

Szlak Zamoyskiego

Zbigniew Moździerz, Jerzy M. Roszkowski

Szlak Zamoyskiego

Przewodnik

Zakopane 2023

Przewodnik wydany dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Zakopane
oraz Fundacji „Zakłady Kórnickie”



Redakcja

JERZY M. ROSZKOWSKI

Zdjęcia i reprodukcje

JÓZEF GŁOGOWSKI, ANNA KARPIEL, HENRYK JOST, DAWID MOŹDZIERZ,
ZBIGNIEW MOŹDZIERZ, HENRYK PODDĘBSKI, HENRYK SCHABENBECK,
JERZY ZACHARKO, TADEUSZ I STEFAN ZWOLIŃSCY

Na okładce

Pomnik Władysława hr. Zamoyskiego (proj. Michał Gąsienica Szostak)
Fot. Dawid Moździerz, 2013

©Copyright Klub im. Władysława Zamoyskiego

ISBN 978-83-928125-1-7

Wydanie II

Redakcja i korekta techniczna

ZBIGNIEW MOŹDZIERZ

Opracowanie typograficzne



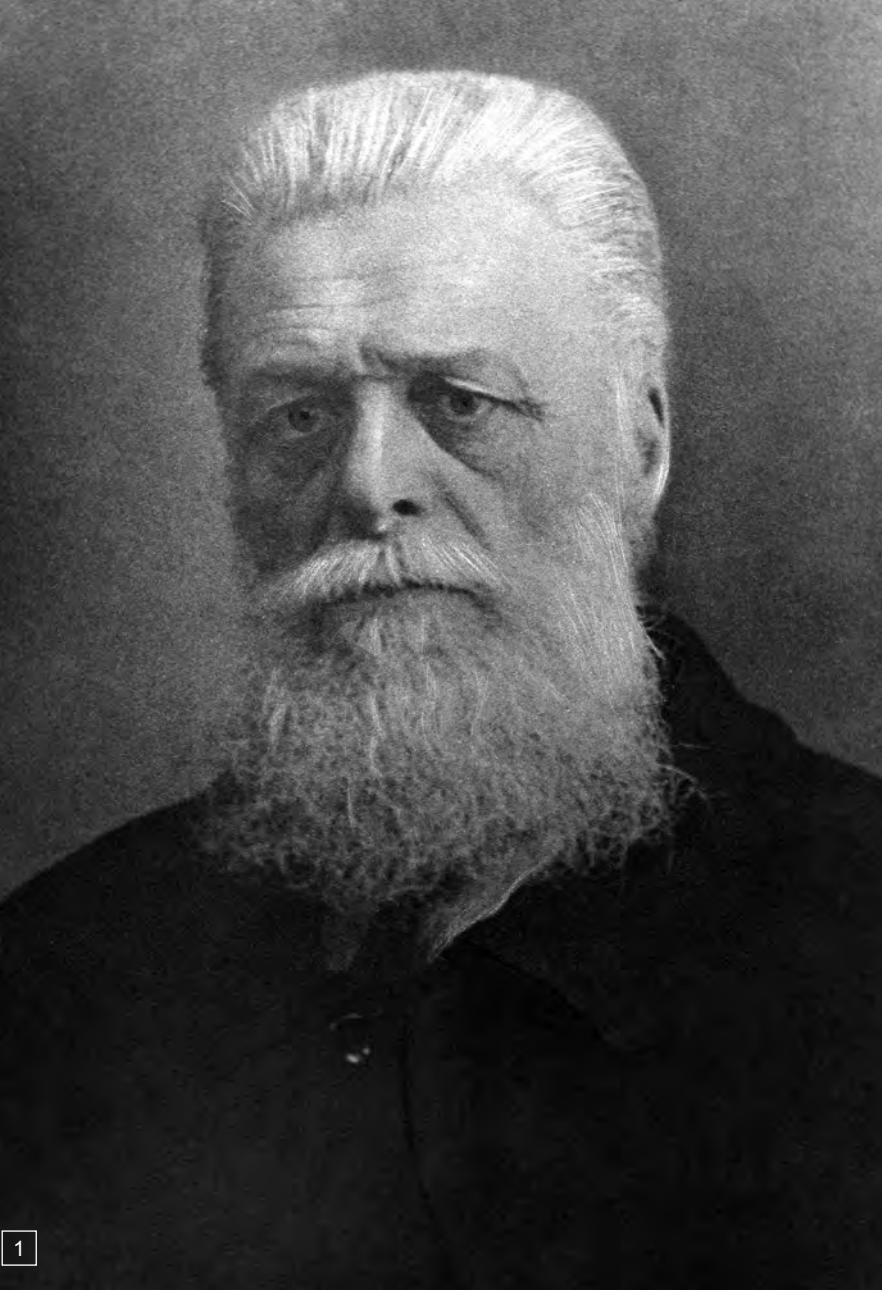
Zakopiańskie Studio Wydawnicze „Halny”

Druk i oprawa

Drukarnia EFEKT Piotrowski sp. j.
04-937 Warszawa, ul. Podkowy 99 c

Spis treści

Jerzy M. Roszkowski, Władysław hr. Zamoyski	7
Zbigniew Moździerz, Opis miejsc i obiektów	35
Kuźnice – Kalatówki	
[1] Szkoła Domowej Pracy Kobiet (Kuźnice 1)	36
[2] Spichlerz dworski (Kuźnice 1)	44
[3] Ujęcie wody „kórnickie” (nad dolną stacją kolejki linowej)	46
[4] Relikty papierni górnej i elektrowni (Kuźnice 14)	49
[5] Klasztor Sióstr Albertynek na Kalatówkach	50
[6] Klasztor Braci Albertynów na Śpiącej Górze	52
Aleja Przewodników Tatrzańskich	
[7] System regulacji potoku Bystra	53
[8] Zbiornik wody (Aleja Przewodników Tatrzańskich)	54
[9] Tor bobslejowy (Kuźnice – Aleja Przewodników Tatrzańskich)	56
[10] „Księżówka”, dawna „Adasiówka” (Aleja Przewodników Tatrzańskich 2)	58
Czecha – Chałubińskiego – Parcele Urzędnicze	
[11] „Odskokcznia” na Krokwi (ul. Bronisława Czecha)	61
[12] Kamieniołomy pod Capkami	67
[13] Tartak „Zwierzyniec” i dom oficjalistów (ul. Chałubińskiego 41)	68
[14] Parcele Urzędnicze (ul. Żeromskiego, ul. Tuwima)	69
Antałówka – Jagiellońska – Chramcówki – Kasprowicza	
[15] Zbiornik wody (Antałówka)	70
[16] Dworzec kolejowy (ul. Chramcówki 35)	71
[17] Oddział „Bazaru Polskiego” (ul. Chramcówki 16)	78
[18] Karczma (ul. Kasprowicza 2)	79
Kościuszki – Krupówki – Kościeliska	
[19] Pomnik dra Andrzeja Chramca (ul. Kościuszki 13)	82
[20] Pomnik Władysława hr. Zamoyskiego (ul. Krupówki, obok nr 52)	84
[21] „Bazar Polski” (ul. Krupówki 41)	86
[22] Muzeum Tatrzańskie im. Dra T. Chałubińskiego (ul. Krupówki 10)	91
[23] Kościół pw. Najświętszej Rodziny (ul. Krupówki)	93
[24] „Herbaciarnia” Zamoyskiego (Skwer ks. Mirosława Drozdka)	96
[25] Spółka Handlowa (ul. Kościeliska 2d)	97
Poza Zakopanem	
[26] Spór o Morskie Oko w Tatrach	98
[27] Szkoła im. Władysława Zamoyskiego w Brzegach	104
[28] Kolej żelazna z Chabówki do Zakopanego	105
Bibliografia (wybór)	109
Spis i źródła ilustracji	112



Jerzy M. Roszkowski

Władysław hr. Zamoyski

W drugiej połowie XV w. rodzina Zamoyskich rozpadła się na dwie linie. Florian, jeden z synów Tomasza z Łąznina (pierwszego wymienionego w źródłach protoplasty tej rodziny), zapoczątkował starszą „gałąź”, tzw. hetmańską, a młodszą – jego brat Maciej. Ze starszej wywodził się wielki kanclerz i hetman koronny Jan Zamoyski (1542–1605), a z młodszej pochodzili właściciele Kórnika i Zakopanego oraz wszyscy inni żyjący do tej pory Zamoyscy. Rodzina hrabiów Zamoyskich, w osobach: Władysława, jego matki – Jadwigi i siostry – Marii, przybyła do Zakopanego w 1889 r. Ich związki z tą szybko rozwijającą się pod Tatrami miejscowością były ścisłe i wielostronne. Tutaj zamieszkali i prowadzili swoją niezwykle czynną działalność społeczno-gospodarczą, oświatową i patriotyczną. Wnieśli też istotny wkład w proces przeobrażania się Zakopanego z ubogiej i zacofanej wsi w nowoczesny ośrodek turystyczno-uzdrowiskowy.

Droga przedstawicieli tej gałęzi rodu Zamoyskich wiodła pod Giewont przez Paryż i Wielkopolskę. Władysław hr. Zamoyski, od 1889 r. właściciel dóbr zakopiańskich, urodził się w Paryżu 18 listopada 1853 r. Jego ojciec, też o imieniu – Władysław (1803–1868), uczestniczył w powstaniu listopadowym. Podczas wojny krymskiej awansowany został do rangi generała. W polskim ugrupowaniu emigracyjnym, zwanym *Hotelem Lambert*, pełnił on rolę nieoficjalnego ministra spraw zagranicznych. Matka – Jadwiga (1831–1923), z domu hr. Działyńska, znacznie młodsza od męża, była blisko z nim spokrewniona. Była ona bowiem siostrzenicą swojego męża, gen. Zamoyskiego, a on jej wujem (matka Jadwigi Zamoyskiej – Celestyna Gryzelda „Celina” z Zamoyskich – to rodzona siostra gen. Władysława Zamoyskiego, tj. męża Jadwigi). Dlatego też małżeństwo rodziców mogło dojść do skutku po uzyskaniu dyspensy papieskiej. Ich ślub odbył się w Halle 14 października 1852 r. Jadwiga i Władysław Zamoyscy mieli czworo dzieci. Poza wspomnianym już pierworodnym Władysławem (1853–1924) i Marią (1860–1937), także Witolda (1855–1874) oraz Marię (1857–1858), która zmarła w wieku niemowlęcym. Dziadkiem po „kądzieli” młodych Zamoyskich był Tytus Działyński, a wujem jego syn – Jan.

Patriotyczna atmosfera domu rodzinnego, przy Quai d’Orleans 6 w Paryżu, oraz staranne wykształcenie i wychowanie uformowało postawy życiowe rodzeństwa, co rzutowało na ich przyszłe życie i działalność. Ojciec, generał Zamoyski, dla swoich dzieci sam określił pedagogiczne credo. Brzmiało ono:

Cel całego ich wychowania nie może być inny, jak tylko służenie własnemu krajowi. Do tego przygotowywać ich należy corocznie, ile być może, odwiedzaniem części Polski przystępnych dla nich podczas wakacji, czytaniem i ciągłym ćwiczeniem w języku ojczystym, literaturze, historii i geografii kraju.

Początkowo dzieci odbywały naukę w domu, pod kierunkiem dochodzących nauczycieli oraz matki, osoby wszechstronnie wykształconej. Oprócz kilkuletniego nauczania domowego, Maria ukończyła paryską szkołę dla dziewcząt, prowadzoną przez Madame Boutet de Monvel, a jej brat Władysław – Liceum Karola Wielkiego (Lycée Impérial Charlemagne).

Rodzeństwo pogłębiało swoją wiedzę, a także obycie w „wielkim świecie”, podczas częstych pobytów Zamoyskich za granicą, co się za życia ich ojca najczęściej wiązało z jego działalnością polityczno-wojskową. Dzięki tym wyjazdom, Władysław i Maria oprócz Francji poznali jeszcze Anglię, Grecję, Turcję, Austrię, Szwajcarię i Włochy oraz ziemie polskie pod zaborem pruskim i austriackim. Dla Władysława dodatkowym źródłem edukacji była jeszcze ochotnicza służba wojskowa w kawalerii francuskiej, podczas której przebywał m.in. w północno-wschodniej Afryce, na pograniczu egipsko-sudańskim. W jego przypadku dodatkową rolę odegrała, kilkuletnia podróż zaoceaniczna. Jako 26-letni młodzieniec, wydelegowany został bowiem przez władze Francji do pomocy w organizowaniu ekspozycji tego kraju na Wielkiej Międzynarodowej Wystawie w Sydney. Wiosną 1879 r. udał się więc z tą misją do Australii, zaopatrzony we francuski paszport dyplomatyczny. Oprócz zajęć związanych z urządzeniem wystawy (najpierw w Sydney, a następnie w Melbourne), przez rok podróżował po tym kontynencie, zapoznając się z tutejszą gospodarką, miastami nadbrzeżnymi i osadami w interiorze, a także przyrodą różnych regionów Australii oraz życiem i kulturą Aborygenów.

W trakcie swej ponad trzyletniej podróży, która wiodła z Australii do Europy, przez Tasmanię, Nową Kaledonię, Tahiti, Nową Zelandię, Hawaje i Stany Zjednoczone, gdy tylko nadarzała się okazja, chętnie nawiązywał również kontakty z Polakami. Byli to głównie weterani powstania listopadowego, styczniowego i wojny krymskiej. Według zachowanych relacji, wynieśli oni jak najlepsze wrażenie z tych spotkań.

Wysoko oceniali wiedzę i postawę młodego arystokraty, który interesował się ich wygnańczym losem, udzielał pożytecznych rad, podnosił na duchu i zachęcał do powrotu na ziemię polskie. Odwiedził też Polaków na Nowej Kaledonii, więzionych tam za udział w Komunie Paryskiej, widząc w nich przede wszystkim rodaków, a nie uczestników rewolucji, której lewicowo-antyklerykalny program zupełnie mu nie odpowiadał. W drodze powrotnej do Europy, zabraw na swój koszt grupę Polaków, którzy zdecydowali się wrócić do ojczyzny, a nie mieli na to wystarczających środków.

Podczas pobytu w Australii, Oceanii i Ameryce Północnej, hrabia zbierał też eksponaty etnograficzne i antropologiczne dla francuskich i polskich zbiorów muzealnych, a także okazy mineralogiczne, przyrodnicze, w tym również nasiona i sadzonki roślin dla kórnickiego arboretum.

Podróż ta spełniła ważną rolę, gdyż ostatecznie ukształtowała go pod względem postawy życiowej, a także zainteresowań. Dla Zamoyskiego bardzo inspirujące było bowiem zetknięcie się ze środowiskami ludzi wolnych, których inicjatywa i entuzjazm w działaniu, charakterystyczne dla społeczności pionierskich, robiły na nim duże wrażenie. W liście do wuja – Jana Działyńskiego, tak oceniał korzyści wyniesione z pobytu w Australii: „Tu kraj nowy; młody, tworzący się naród; niejedno tu ciekawe; z niejednego może kiedyś będzie można skorzystać”. To, co tam zobaczył, uświadomiło mu jeszcze bardziej ciężką sytuację zniewolonego narodu polskiego i stało się dodatkowym bodźcem do działania na rzecz jego dobra. Zaoceaniczne wojaże wzbogaciły także jego wiedzę na temat zasad racjonalnego gospodarowania, zarządzania i nowoczesnych rozwiązań technicznych.

Kiedy jeszcze przebywał w Australii 30 marca 1880 r. zmarł hr. Jan Działyński. Śmierć ta w istotny sposób zmieniła życie Zamoyskiego, gdyż wuj wyznaczył go na swego głównego spadkobiercę. Już od dawna upatrzył bowiem sobie siostrzeńca, nie tylko na dziedzica położonych pod Pozna-

niem dóbr kórnickich, ale też kontynuatora przedsięwzięć Działyńskich, co dotyczyło prowadzenia biblioteki, muzeum, wspierania działalności naukowej, wydawniczej i in. Stąd też, jak Działyński zastrzegł w testamencie, majątek miał służyć „pożytkowi i chwale narodu, a nie rodziny”.

Czekające Zamoyskiego obowiązki bynajmniej go nie odstraszały. Jednak wyróżnienie to podziało na niego deprymująco. Przede wszystkim, nie był on człowiekiem zabiegającym o bogactwa. Ponadto mógł się czuć nieswojo, ponieważ inni krewni zostali w testamencie uwzględnieni w niewielkim stopniu, lub w ogóle pominięci, co spowodowało nawet próbę obalenia aktu ostatniej woli Działyńskiego. Na dodatek majątek był zaniedbany i zadłużony.

Przed Zamoyskim stało więc trudne i odpowiedzialne zadanie. Musiał bowiem podnieść rentowność dóbr kórnickich, aby spłacać długi i wywiązywać się z zapisów testamentowych na rzecz krewnych oraz zdobywać pieniądze na kontynuowanie przedsięwzięć Działyńskich, a także swoich własnych i matki.

Już w niedługim czasie okazało się, że wuj, co do jego osoby, się nie pomylił. Pod zarządem nowego właściciela, dochody z dóbr kórnickich się zwiększyły, a on nie wziął z nich dla siebie nawet przysłowiowego „grosza”, przeznaczając wszystkie pieniądze na wyżej wspomniane cele. Po latach, w liście do kuzynki (Zofii Broel-Plater) tak przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie:

Majątku, jaki mi Bóg w ręce oddał nie uważałem za własność moją, lecz za własność Polski, w czasowym mojem posiadaniu, własność, z której mi uronić niczego nie wolno, która Ojczyźnie jedynie, a nie mnie służyć ma. Na potrzeby moje osobiste nigdy z Kórnika centa nie wziął. Na zbytki żadne nigdy sobie nie pozwalałem. Odmawiałem sobie wszystkiego, co mi się nie wydawało wprost niezbędnym. Ale gdzie sądziłem, że sprawa

tęgo wymaga, wysiłków nie szczędziłem. Jedno miałem pragnienie gorące, by wysiłki były skuteczne, a pomoc dana zmarnowaną nie została. Dał Bóg czasem, że się powiodło skutecznie służyć, dopuścił, że czasem zaufał gdzie nie trzeba było i zawiódł się, powodując tem dotkliwie uszczuplenie powierzonego mi dobra. Jak mnie to martwi, jak gryzie, tego nie jestem w stanie wypowiedzieć. Nie chodzi tu o mnie, boć chyba wiesz, że mnie niewiele potrzeba, ale o krzywdę wyrządzoną sprawie publicznej, której służy i służyć ma wszystko czem rozporządzam.

Należy tu podkreślić, że Zamoyski nie tylko podźwignął ekonomicznie dobra kórnickie, ale jeszcze dokupił kilka majątków. Ostatecznie całkowita powierzchnia wielkopolskich dóbr osiągnęła wielkość około 13 tysięcy hektarów.

Po przybyciu w 1882 r. na teren Wielkopolski, priorytetem w publicznej działalności Zamoyskiego stała się obrona polskiego stanu posiadania w zaborze pruskim. Polegało to – z jednej strony – na skupowaniu przez niego majątków ziemskich, którym groziło przejście w niemieckie ręce, a także pożyczaniu na ten sam cel pieniędzy innym. Z drugiej natomiast – na organizowaniu polskiej bankowości. Zamoyski przyczynił się do założenia Banku Ziemskiego w Poznaniu, który rozpoczął swoją działalność w 1886 r. Placówka ta udzielała kredytów na dogodnych warunkach. Korzystali z nich także wielkopolscy chłopci, nabywający grunty rolne z parcelowanych dóbr szlacheckich. W ten sposób została w znacznym stopniu udamniona działalność niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej.

Władysław Zamoyski angażował się jednocześnie na wielu polach działania. Przekształcił np. kórnicki park w ośrodek, który miał się zajmować badaniem oraz aklimatyzacją drzew i krzewów. Współpracował z wieloma organizacjami narodowymi, społecznymi, religijnymi, naukowymi i gospodarczymi, wspierając je także finansowo.

Opiekował się oraz pomnażał zbiory muzealne i biblioteczne Działyńskich. Nieobce mu bowiem było, od czasów jego podróży na antypody, zagadnienie organizowania wystaw, wyszukiwania i pozyskiwania eksponatów, zwłaszcza etnograficznych, antropologicznych i przyrodniczych.

W 1883 r. Zamoyski wystawił na jubileuszowej ekspozycji w Sukiennicach, z okazji „odsieczy wiedeńskiej”, cenną kolekcję kórnicką, pochodzącą z czasów Jana III Sobieskiego, tj. zbroje husarskie, szable, karabele, jatagany, łuki, tarcze, buzdługany, łaskę marszałkowską, wyroby ze złota, rząd turecki na konia, pasy kontuszowe, sztucze itp.

Powrót do ojczyzny zaowocował aktywną działalnością nie tylko hr. Zamoyskiego, ale także jego matki i siostry. W 1882 r. Jadwiga założyła w Kórniku, przy pomocy swoich dzieci, słynną Szkołę Domowej Pracy Kobiet, zwaną również Instytutem Kórnickim, czy też Zakładem Wychowawczym generałowej Zamoyskiej.

W sumie, Zamoyscy stali się na terenie Wielkopolski czołowymi organizatorami kulturalnej, oświatowej i ekonomicznej obrony Polaków przed uciskiem germanizacyjnym władz niemieckich. Kórnik wyrósł więc na ośrodek pracy patriotycznej. Zaniepokoiło to Niemców, którzy postanowili położyć kres tej działalności. Ponieważ miało to miejsce w okresie Kulturkampfu, postępowanie Niemców było wyjątkowo brutalne.

Na mocy ustawy o wydalaniu „polskojęzycznych obcych poddanych”, która weszła w życie w 1885 r., w ramach tzw. „rugów pruskich”, zostało wyrzuconych z pruskich prowincji około 35 tys. Polaków, głównie poddanych rosyjskich i austriackich. Było to nie tylko ciosem dla polskości tych ziem, ale i osobistą tragedią dla wielu rodzin. Los rodaków podzielili także Zamoyscy, jako że posiadali obywatelstwo obcego państwa (Francji), a poza tym, co szczególnie drażniło Niemców, bardzo angażowali się w polską działalność narodową.

Po opuszczeniu Kórnika Zamoyscy udali się do Paryża. Po drodze zatrzymali się jednak w Rzymie, gdzie u papieża

Leona XIII złożyli protest, na skierowaną przeciwko Polakom i Kościołowi Katolickiemu politykę Berlina. Chcieli w ten sposób zwrócić uwagę Watykanu i europejskiej opinii publicznej na „sprawę polską”. Mieszkając ponownie we Francji, przez szereg kolejnych lat, odwiedzali Wielkopolskę tylko sporadycznie i nielegalnie, narażając się na aresztowanie, czego doświadczyła generałowa osobiście. Odbijało to się rzecz jasna ujemnie na stanie ich tamtejszych majątków, nie mówiąc już o działalności publicznej, która uległa zahamowaniu. Nie pogodzili się jednak z tą sytuacją i szukali gdzie indziej lepszych możliwości dla swoich poczynañ. Wybór padł oczywiście na zabór austriacki, gdzie wówczas Polacy, w porównaniu z Rosją i Niemcami, cieszyli się najwiękšymi swobodami.

W tych okolicznościach rozpoczynają się związki Zamoyskich z Zakopanem. Jak wspomniano, w 1889 r. Zamoyski nabył tutejsze dobra ziemskie, zwane wówczas „państwem zakopiańskim”, lub dobrami „Zakopane – Kościelisko”. Według stanu sprzed I wojny światowej, jego posiadłości na Podhalu znajdowały się w obrębie Zakopanego i Kościeliska, a także Brzegów, Białki, Bukowiny Tatrzańkiej, Dębna i Zubsuchego. W Tatrach do dóbr tych należały najpiękniejsze ich części, tj. m.in.: regle zakopiańskie, Dolina Kościeliska, okolice Giewontu, Gęsiej Szyi i Morskiego Oka. W samym Zakopanem, był też właścicielem szeregu budynków, m.in.: „Chycówki” przy ul. Nowotarskiej, „Bazaru Polskiego” przy Krupówkach, „Wójtówki” przy Chramcówkach, „domku” przy ul. Kościelskiej oraz położonych w różnych miejscach parceli.

Zakupu tego Zamoyski nie dokonał jednak dla osobistych korzyści. W tym przypadku – nie pierwszym zresztą, ani ostatnim – zadecydowało jego przekonanie o konieczności wspierania „sprawy narodowej”. Do tego bowiem wymiaru urosła kwestia sprzedaży tych dóbr, co miało związek z ochroną tatrzańskich lasów przed ich całkowitą zagładą, a także dążeniem do zapobieżenia przejścia ich w niepolskie ręce.

Poprzedni właściciel Zakopanego – Magnus Peltz, prowadzący nieudolną i rabunkową gospodarkę, zbankrutował i dlatego dobra te zostały wystawione na przymusową licytację. Odbyla się ona 9 lutego 1888 r. w Nowym Sączu, z udziałem tylko jednego uczestnika, żydowskiego kupca z Nowego Targu – Jakuba Goldfingera, który je nabył po cenie wywoławczej. Osoba nowego właściciela – dzierżawiącego dwie papiernie w Zakopanem – wróżyła jak najgorzej resztkom lasów, jakie się jeszcze ostały w tych dobrach. Na szczęście, ze względu na niedociągnięcia proceduralne, przetarg ten został unieważniony. Stwarzało to szansę załatwienia kwestii własności tej części Tatr z uwzględnieniem ochrony ich przyrody.

Miłośnicy Tatr, a zwłaszcza działacze Towarzystwa Tatrzańskiego, rozpoczęli w tym celu intensywne starania, m.in. powołując Towarzystwo Ochrony Tatr Polskich, które zbierało pieniądze na ich wykupienie. Zabiegano również o to, aby dobra te nabyło państwo. Występowano w tej sprawie również z innymi projektami, często mało realnymi. Wszystkie te jednak usiłowania spełzły na niczym. Wobec tego, zaczęto szukać jakiegoś majątnego i świadomego narodowych powinności Polaka, który nabyłby, powtórnie wystawione na licytację, dobra i doprowadził tatrzańskie lasy do poprzedniego stanu. Na szczęście takiego rodaka udało się znaleźć – był nim nie kto inny, jak hr. Władysław Zamoyski.

Aby stanąć do przetargu, hrabia musiał jednak zgromadzić odpowiednią sumę pieniędzy, co stanowiło poważny problem. Chcąc mu sprostać, zdecydował się na zaciągnięcie kilku pożyczek; trzech bankowych (pod zastaw części dóbr kórnickich) i jednej od matki. Ostatecznie całe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem. Na odbywającej się 9 maja 1889 r. licytacji, która obfitowała w dramatyczne momenty, Zamoyski, poprzez swojego pełnomocnika, nabył za 460 tysięcy 2 zł reńskie i 3 centy zdewastowane dobra zakopiańskie. Zwycęstwo hrabiego zostało przyjęte przez społeczeństwo z ulgą i zadowoleniem. Wyrazem tego było m.in. oficjalne podzięko-

wanie, jakie mu złożyła delegacja Towarzystwa Tatrzańskiego.

Po dopełnieniu wszystkich formalności, związanych z przejęciem tego majątku, których załatwianie zajęło jeszcze ponad rok, Zamoyski przystąpił do zalesiania przetrzebionego pasa regli i pielęgnacji drzew. Jednocześnie unikał nowych wyrębów. Cieszyła go świadomość, że jego lasy się odbudowywały, a dochody – jak mawiał – „zostawały na pniu [...] dla dobra narodu i pokoleń”. Wielokrotnie też podkreślał, iż „jest tylko dożywotnim administratorem swych własnych majątków i musi je nienaruszone przekazać rodakom”.

Wysoki obecnie stan zadrzewienia polskich Tatr zawdzięczamy w dużym stopniu właśnie Zamoyskiemu. Oprócz wielu oczywistych korzyści z tych zalesień, należy również wskazać na fakt, że, ze względu na właściwość zatrzymywania przez roślinność wody (tzw. zjawisko retencji), zarówno Zakopanemu, jak i innym miejscowościom Skalnego Podhala już nie zagrażają w takim stopniu powodzie, tak jak się to dosyć często zdarzało w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku. Ponadto – co ma również ścisły z tym związek, a odgrywa szczególnie ważną rolę dzisiaj, gdy „rynna zakopiańska” jest znacznie bardziej zaludniona i zurbanizowana niż w czasach Zamoyskiego – ówczesne zalesienia przyczyniły się do tego, że obecnie na Podtatrzu nie brakuje wody w kranach.

Kupno tatrzańskich dóbr przez Zamoyskiego uwikłało go jednak w spór z właścicielem sąsiednich posiadłości, leżących po stronie węgierskiej – księciem Christianem Hohenlohe. Ów niemiecki magnat postanowił bowiem powiększyć swoje włości o Dolinę Rybiego Potoku w Tatrach, wraz ze znajdującymi się tam terenami należącymi do „państwa zakopiańskiego”. Aby osiągnąć swój cel nie przebierał w środkach, posuwając się do ostentacyjnego łamania prawa i stosowania przemocy. Chociaż obszar, do którego zgłaszał pretensje Hohenlohe, był stosunkowo niewielki pod względem powierzchni, ale za to niezwykle atrakcyjny krajobrazowo, z najsłynniejszym

tatrzańskim stawem – Morskim Okiem. Stąd też nie bez powodu tę część Tatr nazywano „najpiękniejszym zakątkiem” Polski.

Konflikt o Morskie Oko miał charakter nie tylko zatargu pomiędzy prywatnymi właścicielami sąsiadujących z sobą posiadłości, ale także sporu o granicę polityczną między Galicją a Węgrami. Stanowisko Węgrów, którzy bez zastrzeżeń popierali roszczenia księcia Hohenlohego, nieprzyjemnie zaskoczyło Polaków. Spór ten toczył się bowiem w okresie bardzo dla nich trudnym, kiedy byli rozdzieleni na trzy zabory i niemal bezbronni z powodu braku własnego państwa, gdy społeczeństwo polskie poddawane było w zaborze rosyjskim i pruskim bezwzględnej polityce wynaradawiania. W tej krytycznej sytuacji, węgierscy „bratankowie” usiłowali im odebrać „najpiękniejszy zakątek” ojczyzny.

Zamoyski, nie zważając na trudności oraz koszty, z całą energią i poświęceniem przeciwstawiał się tym roszczeniom. Występował przy tym nie tylko w swoim imieniu, ale także innych zagrożonych właścicieli (głównie Nowobilskich z Białki i Towarzystwa Tatrzańskiego). Przede wszystkim jednak dążył do tego, aby uratować ten teren dla Polski.

Ów spór ciągnął się przez wiele lat i prowadzony był głównie w sądach różnych instancji, ale czasami przypominał niemal pograniczną wojnę partyzancką, której zasadniczym celem było niedopuszczenie do tego, aby Hohenlohe i Węgrzy zadomowili się nad Morskim Okiem na stałe. Z polecenia Zamoyskiego górale zniszczyli np. postawiony tu bezprawnie posterunek węgierskich żandarmów, leśniczówkę Hohenlohego, a także będące wyrazem roszczeń kopce i słupy graniczne oraz prawie kilometrowy drewniany parkan. Odbudowywali natomiast mosty i kładki, niszczone przez stronę przeciwną.

W zależności od sytuacji hrabia działał jawnie lub, co zdarzało się częściej, anonimowo. Robił w tej sprawie co tylko mógł. Przewycięzał opieszałość i ustępliwość wobec



Węgrów nowotarskiej administracji powiatowej oraz władz galicyjskich i centralnych. Przekonywał i skłaniał do działania posłów do sejmu galicyjskiego i parlamentu wiedeńskiego. Zbierał materiał dowodowy, uzasadniający odwieczne prawa



Polaków do Morskiego Oka. Pozyskiwał do współpracy najlepszych specjalistów z dziedziny historii, prawa, językoznawstwa i kartografii. Mobilizował w tej sprawie opinię publiczną. Organizował w tym celu kampanię prasową, a także np. akcję

zbierania podpisów pod petycją do Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim. Chronił także i wspomagał wszystkich tych, którzy angażując się w ten spór doznawali jakichkolwiek szkód. „*Sam mogę wszystko znieść i będę to sobie miał za zaszczyt – pisał w 1895 r. Zamoyski do starosty nowotarskiego – ale ludzi działających ze mną, dla mnie [...] zaczepiać nikt bezkarnie nie będzie. A dla tego, by wszelkie śledztwa ułatwić, oświadczam z góry gotowość przyjęcia na siebie odpowiedzialności za wszystko, cokolwiek się stanie przy Morskim Oku, w obronie praw moich lub górali polskich, choćby i dziesięciu ludzi trupem tam położono. Niech mnie zamkną, powieszą, a mnie przyjemnie będzie, że już raz przestanę patrzeć na te łotrstwa!*”.

Nieustępliwa postawa Zamoyskiego w sprawie Morskiego Oka, jego hojność dla tych górali, którzy wykonywali jego polecenia, a także otaczanie opieką poszkodowanych w tym sporze, zyskała mu wśród nich chlubne określenie: „polski władca”.

Ostatecznie w 1902 r. – wyrokiem międzynarodowego trybunału w Gruzji – spór z Węgry o Morskie Oko został rozstrzygnięty na korzyść strony polskiej. Aczkolwiek do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniło się wiele osób (z ważniejszych można m.in. wymienić: prof. Oswalda Balzera, Aleksandra Czołowskiego, Edmunda Mochnackiego i Aleksandra Mniszka-Tchórznickiego) to jednak na przełomie wieków Zamoyski był głównym motorem owych zabiegów.

Korzystne rozstrzygnięcie sprawy Morskiego Oka, było momentem zwrotnym w kilkusetletnim procesie cofania się polskiej granicy południowej. Sukces Polaków miał tym większą wagę, że został odniesiony w okresie niezwykle dla nich trudnym, kiedy państwo polskie nie istniało.

Pomimo tego, że zakończył się spór o granicę państwową, Zamoyski jednak nadal nie mógł w tej sprawie „złożyć broni”, ponieważ jeszcze przez siedem lat książę Hohenlohe kwestionował jego prywatne prawa do okolic Morskiego

Oka. Dopiero w 1909 r., po serii rozpraw i apelacji, Trybunał Kasacyjny w Wiedniu oddalił definitywnie pretensje Hohenlohego. Dzięki temu mógł Zamoyski spokojniej odetchnąć, a przede wszystkim skupić się na innych działaniach, w znacznej części dotyczących Zakopanego.

Można bez większej przesady stwierdzić, że angażował się tu niemal w każde przedsięwzięcie, które uważał za pożyteczne. Przede wszystkim, konsekwentnie wspierał inwestycje, przekształcające biedną wieś pod Giewontem w nowoczesne uzdrowisko i stację turystyczną. Potrzeby w tej dziedzinie były znaczne. Za rosnącą bowiem popularnością Zakopanego, uwidaczniającą się w coraz większej liczbie odwiedzających je letników i turystów, nie szły w parze inwestycje komunalne i komunikacyjne. Zamoyski słusznie uważał, że priorytetowym zadaniem jest usprawnienie dostępu z zewnątrz. Do tej pory stanowiło to poważny problem, gdyż do Zakopanego można było jedynie dojechać wozami konnymi. Stąd też postanowił wybudować linię kolejową z Zakopanego do Chabówki, która już od 1884 r. posiadała połączenie z Krakowem.

Realizacja tego przedsięwzięcia napotykała jednak na opór różnych czynników; od urzędów państwowych począwszy, poprzez c.k. wojskowy Sztab Generalny, zakopiańską Radę Gminną, nowotarską Radę Miejską, żydowską finansjerę, na sąsiedzie Zamoyskiego – Uznańskim – kończąc. Sojuszniakiem hrabiego w zabiegach o budowę linii był dyrektor Krajowego Biura Kolejowego Kazimierz Zaleski oraz dr Andrzej Chramiec. W końcu, po siedmioletnich staraniach, w tym m.in. wielokrotnych interwencjach u samego cesarza Franciszka Józefa, udało się Zamoyskiemu uzyskać koncesję i rozpocząć budowę. Wykonanie robót, których koszt wynosił 60 tysięcy koron, zostało powierzono, co było wówczas precedensem, polskiemu przedsiębiorstwu. Długość linii wynosiła 43 km 330 m. Pierwsza lokomotywa dotarła do Zakopanego już 7 września, a pociąg 25 października 1899 r. Zarówno

budowę linii, jak i jej eksploatację, prowadziła spółka akcyjna, na czele z Władysławem Zamoyskim, który też był głównym jej udziałowcem.

Uruchomienie linii – jak to podkreślał „Przegląd Zakopiański” – stało się dla Zakopanego zapowiedzią „doniosłych zmian”, a nawet początkiem „nowej ery”. Nie było w tych stwierdzeniach zbyt wielkiej przesady, gdyż rzeczywiście połączenie to znacznie się przyczyniło do dalszego rozwoju miejscowości. Służyło bowiem nie tylko komunikacji pasażerskiej, z której korzystali oczywiście kuracjusze, turyści i miejscowa ludność, ale także do transportu towarowego. Koleją dowożono coraz bardziej potrzebne materiały budowlane i zaopatrzenie dla rozwijającego się dynamicznie uzdrowiska. Pożytek z tej linii, funkcjonującej do dzisiaj, ma także Nowy Targ i inne miejscowości Podhala, a nawet Spisza.

Zamoyski – widząc niedostatki zakopiańskiego handlu, oferującego często towary nie najlepszej jakości i w dodatku po wygórowanych cenach – postanowił utworzyć spółkę akcyjną, która uzdrowiłaby sytuację w tej dziedzinie. Powołana w 1891 r. „Spółka Handlowa”, zgromadziła kapitał 22 tysięcy zł reńskich. Połowę tej kwoty wyłożył Zamoyski, a pozostałą część uzyskano ze sprzedaży 100-złotowych udziałów.

„Spółka”, której ideowym przesłaniem było krzewienie polskiego handlu, sprowadzała (w miarę możliwości z pominięciem pośredników) i sprzedawała różne towary. Przede wszystkim handlowała podstawowymi artykułami spożywczymi (mąka, cukier, kasza, konserwy, jarzyny, przyprawy), winami, herbatą, kawą, materiałami ubraniowymi, galanterią, wyrobami żelaznymi, naczyniami kuchennymi, a także wyrobami miejscowego rzemiosła artystycznego.

Rozpoczęła ona swą działalność w 1892 r., a pierwszą jej siedzibą był wybudowany specjalnie na ten cel dom przy ulicy Kościeliskiej, gdzie umieszczono sklep, magazyny i biuro. „Spółka” bardzo szybko zyskała uznanie – zarówno wśród górali, jak i zakopiańskich gości – co potwierdziły uzyskane

przez nią wyniki ekonomiczne. Już bowiem w drugim roku swojego istnienia, jej obroty wyniosły 150 tys. zł reńskich. Otworzyła też dwie filie; jedną w Zakopanem (1893 r.), a drugą w Nowym Targu (1894 r.).

Podobny cel, jak w przypadku „Spółki”, przyświecał także innemu posunięciu Zamoyskiego. Wykupił on bowiem propinację oraz pobór opłat drogowych z rąk obcych i wydierzał polskim przedsiębiorcom. W 1910 r., Zamoyski wybudował przy Krupówkach (nr 41) budynek, w którym obecnie mieści się nosząca jego imię Miejska Galeria Sztuki i „Delikatesy”. Po oddaniu tego domu do użytku w 1911 r., „Spółka Handlowa” otworzyła w nim na parterze sklep spożywczy oraz z materiałami odzieżowymi. Na piętrze budynku znajdowały się sale wystawowe, w których hrabia zamierzał prezentować wyroby polskiego przemysłu i rękodzieła z trzech zaborów, co miało się przyczynić do promowania produktów krajowych oraz integracji rozbitego przez zaborców społeczeństwa. Ostatecznie jednak, jeszcze za życia Zamoyskiego organizowano tam wystawy dzieł plastycznych i taką m.in. funkcję pełni do dzisiaj. W 1923 r., „Spółka Handlowa” zmieniła nazwę na „Bazar Polski”.

Zamoyski w istotny sposób przyczynił się także do budowy zakopiańskich wodociągów, rozpoczętej w 1905 r. Wykonał on bowiem, jeszcze przed 1904 r., na własnym gruncie w Kuźnicach, ujęcie źródła, które miało zaopatrywać w wodę nie tylko budynki położone na obszarze dworskim, ale także Zakopane. Miało ono stanowić zaczątek miejscowej sieci wodociągowej, co odzwierciedla chociażby sam tytuł rysunków ujęcia, sporządzonych przez warszawską firmę „Drzewiecki-Jeziarański”: „Projekt wodociągu dla gminy Zakopane”.

Hrabia wniósł również swój wkład w elektryfikację Zakopanego. W 1914 r., rozpoczął w Kuźnicach budowę elektrowni, ale prace przerwała I wojna światowa. Wznowiono je w 1918 r., a zakończono w 1920 r. Na potrzeby elektrowni zostały adaptowane mury byłej „górnej papierni”, która spół-

nęła od pioruna w 1895 r. W elektrowni tej zamontowano dwie spiralne turbiny wodne „Francisa”. Na przełomie XIX i XX w. Zamoyski wybudował też tamę w Kuźnicach na Bystrej i uregulował ten potok. Celem tej inwestycji było dostarczenie energii dla maszyn pracujących w fabryce masy drzewnej. Partycipował w budowie szosy Zakopane – Morskie Oko, znanej obecnie pod nazwą drogi Oswalda Balzera. Wznosił sam lub też kupował inne obiekty służące społeczeństwu, jak chociażby budynki szkolne: w Brzegach, Bukowinie i Olczy, czy dom przy ul. Kościeliskiej, w którym miało swoją siedzibę „Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej” oraz znajdowała się tzw. „Herbaciarnia Zamoyskiego”.

Poza tym, chętnie odstępował na cele publiczne swoje tereny, względnie je wydzierżawiał lub sprzedawał na bardzo dogodnych dla użytkowników warunkach. Na udostępnionym np. przez niego wzgórzu Antałówki, Komisja Klimatyczna urządziła własnym nakładem park uzdrowiskowy. Dla rozwijającego się Zakopanego, Zamoyski przekazał również kilka enklaw „obszaru dworskiego”. Jego posunięcia, w tym zakresie, przyczyniły się w istotny sposób do dalszego rozwoju przestrzennego miejscowości.

Ponadto, przekazał w użytkowanie zakonowi Albertynów dosyć rozległy teren, położony w Tatrach, nieopodal Kuźnic, dzięki czemu, św. brat Albert (Adam Hilary Chmielowski) i jego współbracia mogli tu w 1898 r. wybudować klasztor. W 1902 r., na należącej również do hrabiego „Śpiącej Górze”, wzniesli Albertyni nowy klasztor, a swoją dotychczasową siedzibę przekazali siostron Albertynkom.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie wkładu Zamoyskiego w rozwój Zakopanego, należy zwrócić uwagę na fakt, że gdyby nie jego dokonania, to faktycznie miejscowość ta jeszcze przez długie lata musiałaby czekać na niektóre zdobycze cywilizacyjne. Zakopane bowiem, chociaż płaciło na początku XX w. więcej podatków niż Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko i Szczawnica razem wzięte, to mimo to, ani gmina

zakopiańska, ani Komisja Klimatyczna, nie były w stanie podołać żadnym większym inwestycjom, zwłaszcza nierentownym.

Zamoyski należał do jednego z głównych dobroczyńców i twórców Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Już bowiem 3 września 1889 r. został powołany przez członków-założycieli Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego na członka honorowego tego Towarzystwa. Przez wiele lat piastował też funkcję „Gospodarza Muzeum”, a następnie wiceprezesa Zarządu Muzeum. Dzięki jego pomocy finansowej i materiałowej (dostarczenie drewna), została wybudowana pierwsza siedziba Muzeum, przy dzisiejszej ulicy Chałubińskiego. Przyczynił się również do wzniesienia nowego budynku muzealnego, tym razem murowanego, przy Krupówkach nr 10. Został wówczas przewodniczącym Komisji Budowlanej, a ponadto udzielił na okres trzech lat kredytu w materiałach budowlanych, do wysokości 20 tysięcy koron rocznie. Dzięki temu wsparciu inwestycja mogła zostać rozpoczęta. Zamoyski ofiarował również Muzeum liczne okazy zoologiczne, np. wypchanego jelenia, rysia, albinotyczną formę jaskółki dymówki i rzadki okaz koziołka sarny, z patologicznie zdeformowanym porożem, czyli tzw. „perukarza”. Ufundował niektóre elementy wyposażenia muzealnego, jak chociażby szafę biblioteczną. Opłacił wykonanie kartkowego katalogu bibliotecznego. Zabezpieczał też finansowo wydanie pierwszego tomu naukowego organu Muzeum – „Rocznika Podhalańskiego”.

Ważnym przedsięwzięciem, które przez lata hr. Zamoyski wspierał, była Szkoła Domowej Pracy Kobiet. Została ona założona w Kórniku w 1882 r., przez jego matkę Jadwigę Zamoyską. Niebawem jednak rząd pruski zażądał zaprzestania działalności tej szkoły, co, jak się okazało, miało oznaczać dla tej placówki kilkuletni okres „tułaczki”. Zamoyscy bowiem nie myśleli poddać się presji niemieckiego zaborcy, w związku z czym, postanowili przenieść szkołę w inne miejsce, dokąd nie sięgała władza Berlina. Chętne do jej „przygarnięcia”

były np. władze francuskie. Ostatecznie, w 1886 r., ulokowali Zamoyscy tę placówkę na terenie ówczesnych Węgier, w Lubowli na Spiszu, w zamku, który był własnością ich kuzynów Zamoyskich. W tym miejscu szkoła nie funkcjonowała jednak zbyt długo, gdyż jedynie rok, po czym została przeniesiona do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w 1889 r., już na stałe, zadomowiła się w Zakopanem.

Tutaj uzyskała najpierw schronienie w willi „Adasiówka” (tj. najstarszej części dzisiejszej „Księżówki”) w drodze do Kuźnic, a dwa lata później w samych Kuźnicach. Tam otrzymała od hr. Zamoyskiego, odpowiednio rozbudowany i zmodernizowany, budynek karczmy, który dawniej pełnił funkcję zarządu huty. Znalazło się tu również miejsce na mieszkania dla matki i siostry oraz personelu szkolnego. Ten istniejący do dzisiaj budynek był siedzibą szkoły, aż do jej zlikwidowania w 1952 r. Hrabia nie tylko zapewnił szkole niezbędne pomieszczenia, ale także przeznaczał co roku, na jej utrzymanie, sumę, wynoszącą, w przeliczeniu na nową walutę polską (wprowadzoną w 1924 r.), ok. 70 tysięcy zł. Był też dla matki „cennym doradcą i pomocnikiem” w prowadzeniu szkoły.

W Zakładzie generałowej Zamoyskiej, w którym kształciły się dziewczęta z różnych terenów Polski i wszystkich stanów społecznych, realizowany był oryginalny program nauczania i wychowania, stanowiący połączenie trzech elementów: modlitwy, nauki i pracy. Szkoła ta wyrabiała takie cechy, jak: aktywność, dokładność, przezorność, roztropność, umiejętność racjonalnej organizacji pracy oraz wykorzystywania wolnego czasu, doskonalenia swojej osobowości, rozwoju umysłowego. Nade wszystko jednak uczyła patriotyzmu i wpajała „dobre wychowanie”. Absolwentki Zakładu były wszechstronnie przygotowane, zarówno pod względem wychowania, jak i teorii oraz praktyki. Przede wszystkim były jednak zaradnymi i światłymi matkami i obywatelkami.

Po przeniesieniu do Zakopanego, Zakład ten dosyć szybko się tu „wszczepił i rozwinął bujnie”, stając się chlubą miej-

sowości. Jego wychowanki aktywnie uczestniczyły w życiu codziennym Zakopanego. Organizowały różnego rodzaju obchody patriotyczne. Widoczny był ich udział w świętach kościelnych i imprezach społeczno-kulturalnych. Pomagały nawet w gaszeniu, jakże wówczas częstych, pożarów. Na pokazach i kiermaszach chętnie dzieliły się z miejscową ludnością wiedzą, a zwłaszcza praktycznymi umiejętnościami, wyniesionymi ze szkoły. Górale nazywali je „cepculami”. Wzięło się to stąd, że uczennice nie tylko nosiły jednakowe fartuchy, ale także, rzucające się w oczy, białe czepki.

W Zakopanem z pomocy Zamoyskiego korzystała również Biblioteka Publiczna. Hrabia udostępniał jej bowiem bezpłatnie, w swoim budynku przy Krupówkach nr 45, czteropokojowy lokal z werandą, dzięki czemu od 1 listopada 1908 do 11 lutego 1914 r. mogła tam mieć swoją siedzibę.

Zamoyski należał do wielu organizacji i uczestniczył w licznych przedsięwzięciach społecznych. W 1894 r. znalazł się np. wśród grona organizatorów zakopiańskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Ta patriotyczna organizacja była mu niezwykle bliska, gdyż stawiała sobie za cel pełne wychowanie człowieka pod względem duchowym i fizycznym. Zamoyski nie tylko wspierał ją materialnie, ale także prowadził ćwiczenia gimnastyczne i szermiercze z „druhami-Sokołami”. Działał też aktywnie w Towarzystwie Tatrzańskim, przez wiele lat zasiadając w jego władzach.

Dwudziestotrzyletnią działalność Zamoyskiego na Podhalu podsumowała „Gazeta Narodowa” (z 29 IX 1912 r.):

Nie było w Zakopanem ani jednej sprawy, ani inwestycji, w której by hrabia Władysław Zamoyski nie brał udziału i której by szczerze nie poparł. Telefony, rozszerzenie poczty, szkoły, muzea itp. to w wielkim stopniu jego zasługa. Oddał gminie ujęte już źródła dla urządzenia wodociągów i przyznał dla nich teren ochronny na swoich gruntach; pozwolił klimatyce na

urządzenie parku w swym lesie, ułatwia letnikom spacerować na całym obszarze swych dóbr, choć nie małe stąd ponosi szkody (tylko ci, co znali namiętną pieczołowitość, z jaką zalesiał obnażone stoki górskie, są w stanie ocenić, jakim było dlań poświęceniem zostawić turystom swobodę krążenia po górach bez zastrzeżeń). Chętnie też pomaga góralom, czy to przez dostarczenie drzewa pod łatwymi warunkami na budowę willi, czy w inny sposób.

Fundusze na tę wszechstronną działalność czerpał Zamoyski nie tyle z dochodów, których mu dostarczały tatrzańskie lasy – te bowiem dopiero po wielu latach znacznych nakładów zaczęły dawać nikły zysk – co głównie z monopolu propinacyjnego, eksploatacji kolei, tartaku i papierni. Ponadto, pewne zyski przynosiły dobra wielkopolskie, a w Zakopanem taka działalność, jak produkcja wody sodowej, mydła, perfum, a nawet udostępnianie toru bobslejowego. Na wpływy z propinacji, która dawała największe przychody, składały się: czynsze od dzierżawców karczm, wyszynków, restauracji, właścicieli sklepów, a także dochody z produkcji wódek „prostych”, jarzębiaku, rumu i ratafii oraz hurtu i sprzedaży rozlewanych tu win i piwa. Miejsce gdzie wyrabiano własne oraz butelkowano sprowadzane trunki był tzw. II magazyn w Kuźnicach. Ponadto, w centrum Zakopanego, przy Krużówkach, mieścił się skład główny.

Godna podziwu jest pracowitość i zapał Zamoyskiego. Znany był z tego, że budził się i zasypiał w stanie ciągłego entuzjazmu. Każdy dzień zaś miał wypełniony zajęciami od świtu do nocy. Przez całe życie hołdował „zasadzie obowiązku wobec ojczyzny”. Nie istniały dla niego wyrazy „przeboleć”, czy „pogodzić się”, gdy chodziło o Polskę. Nieustannie pomagał rodakom, co niestety niektórzy wykorzystywali ponad miarę.

Drażniąca niekiedy ludzi bezkompromisowość Zamoyskiego i niezrozumienie jego intencji, powodowały, że pojawiały się również krzywdzące go oceny oraz złośliwe epitety,

z których takie, jak „dziwny hrabia”, czy „Don Kichot” należały do bardziej umiarkowanych. Często nazywano go „żelaznym skąpcem”, co można uznać za częściowo słuszne, gdyż rzeczywiście był skąpy, ale oszczędzał tylko na swoich własnych wydatkach – natomiast na cele społeczne i narodowe nigdy nie żałował pieniędzy.

Zamoyski przez całe swoje życie kierował się zasadą, iż zdrowemu człowiekowi ubliża przyjmowanie jakichkolwiek darowizn, gdyż wszystko czego pragnie powinien zdobywać własną, wytrwałą pracą, oszczędnością i rozumnym postępowaniem. Oczywiście sam dawał tutaj najlepszy przykład. Jego sposób postępowania najlepiej ilustruje sprawa budowy szkoły ludowej w Bukowinie Tatrzańskiej. Otóż, w 1894 r. hrabia zlecił postawienie w tej wiosce budynku szkolnego. Kiedy całkowicie sfinansowany przez niego budynek był już gotowy, zażądał od wójta zapłaty symbolicznej kwoty 50 grajcarów austriackich, a gdy ją uzyskał, nadesłał wójtowi oświadczenie, iż w ten sposób zostały mu zwrócone wszystkie koszty związane z budową. Dzięki temu zarówno wójt, jak i cała wieś, mogły się czuć pełnoprawnymi właścicielami szkoły, którą posiadały na zasadzie kupna, a nie darowizny.

Hrabia Zamoyski wysoko cenił ludzi pracowitych i zaradnych, dla których najchętniej bywał hojnym, gdyż widocznie uważał, że „inwestowanie” w nich jest dla społeczeństwa pożyteczne. Do takich ludzi należał m.in. dr Andrzej Chramiec. Właśnie dzięki pomocy finansowej hrabiego ten zakopiański lekarz rozbudował swój Zakład Wodoleczniczy, położony przy Chramcówkach. Podobnych przykładów dyskretnego pomocy hrabiego było wiele, tylko nie są na ogół znane, ponieważ Zamoyski życzył sobie, aby pozostawały nieujawniane.

Wybuch I wojny światowej zastał Zamoyskich w Paryżu. Ponieważ posiadali obywatelstwo francuskie, nie mogli – rzecz jasna – przebywać w swoich dobrach, położonych na terenie zaboru austriackiego i pruskiego. Nie oznaczało to jednak odizolowania się od spraw polskich. Hojnie bo-

wiem wspierali kampanię propagującą w Europie Zachodniej kwestię niepodległości Polski oraz opiekowali się rodakami, którzy znaleźli się we Francji w trudnej sytuacji materialnej. Paryskie mieszkanie Zamoyskich stało się ponownie, jak w połowie XIX w., miejscem spotkań wszystkich tych, którym leżała na sercu sprawa niepodległości Ojczyzny. „Jedna tylko kategoria ludzi – jak pisał Edward Ligocki – nie miała tam wstępu: okrawywawcze i pomniejszyciele Polski, ci co radzi byli się ograniczać do Parku Ujazdowskiego z przyległościami”. Ta trafna uwaga wiele nam mówi o poglądach hrabiego na kształt granic odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po odzyskaniu niepodległości, Zamoyski, wraz z matką i siostrą, powrócił do kraju „ożywiony myślą, że praca całego jego życia złożoną zostanie, jako ofiara dla zmartwychwstałej Polski”. Niebawem też rozpoczął przygotowania do powołania Fundacji „Zakłady Kórnickie”, której zapisał „dla celów nauki, oświaty i kultury” cały swój majątek, w tym dobra zakopiańskie, co w przyszłości dało podstawę do utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jeszcze za jego życia, 16 lutego 1924 r., został złożony na ręce prezydenta Stanisława Wojciechowskiego projekt ustawy o powołaniu Fundacji. Zamoyski zanotował wówczas: „Dziś najszcześniejszy dzień w moim życiu. Nie mam już nic”. Cztery miesiące później (20 czerwca) podpisał w Śremie akt rejentalny o zrzeczeniu się majątku na rzecz Fundacji. Dwa dni przed śmiercią Zamoyskiego, tj. 1 października 1924 r., Rada Ministrów zaaprobowła projekt ustawy, którą Sejm przyjął ostatecznie 30 lipca 1925 r.

Majątek Zamoyskiego oceniany był na co najmniej kilkanaście milionów ówczesnych złotych polskich. W jego skład wchodziły położone w Wielkopolsce i na Podhalu posiadłości ziemskie (grunty orne, łąki, pastwiska, lasy, parki i jeziora), o łącznej powierzchni około 21 tysięcy hektarów. Ponadto, obejmował on liczne budynki i urządzenia przemysłowe oraz, o niewymiernej wartości, zabytkowe pałace w Kórniku i Po-

znaniu, wraz ze zbiorami muzealnymi i bibliotecznymi, jak również kórnickie arboretum.

Zgodnie z wolą Zamoyskiego, dochody z tego majątku miała Fundacja przeznaczać na: 1. Utrzymanie Szkoły Domowej Pracy Kobiet; 2. Popieranie wychowania młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim; 3. Stypendia dla wyjątkowo uzdolnionych; 4. Prowadzenie muzeum i biblioteki w Kórniku jako pamiątki martyrologii narodu polskiego i dla zachowania pamięci o cudzoziemcach, którzy pomagali Polsce; 5. Założenie zakładu dendrologii w Kórniku; 6. Krzewienie w dobrach Fundacji wiedzy zawodowej i ducha spółdzielczości.

Niestety, realizacja idei Zamoyskiego natrafiała od samego początku na spore trudności. Jedną z przyczyn było obciążenie Fundacji obowiązkiem spłaty podatku skarbowego oraz „daniny majątkowej”, wynoszących w sumie 1,2 miliona zł. Aby wywiązać się z tych zobowiązań, „Zakłady Kórnickie” zaciągnęły na trudnych warunkach pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Po kilku latach okazało się, że Fundacja jest niewypłacalnym dłużnikiem, dlatego też zmuszona była sprzedać państwu lasy tatrzańskie, co nastąpiło 30 września 1933 r.

Do tych problemów finansowych, które wystąpiły już na „starcie” Fundacji, doszły jeszcze przejawy niegospodarności, a nawet nieuczciwości niektórych członków jej zarządu i urzędników. Wszystko to spowodowało, że zaczęła ona podupadać. Opinia publiczna obserwowała to z niepokojem. Ukazało się na ten temat szereg krytycznych artykułów w prasie. Zabrała także głos siostra Zamoyskiego – Maria. Wywiad z nią, pod znamienym tytułem „W niwecz obrócone idee”, opublikował „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Mieszkaniec Kórnika – Edward Pohl tak skomentował tę sytuację: „Działający po dwóch powstaniach utrzymali posiadłość, a tu w wolnej Polsce w ciągu kilku lat dochodzi do bankructwa. Dobrze, że hrabia nie widzi tej ruiny”. Ostatecznie kres istnieniu Fundacji położyły w 1952 r. władze Polski Ludowej.

Na szczęście nie wszystko zostało zmarnowane i roztrwonione. W Zakopanem i Tatrach, dzięki założonej przez hr. Zamoyskiego Fundacji, nadal funkcjonowała kuźnicka szkoła dla dziewcząt, Chrześcijańskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Mieszkaniowe Urzędników Państwowych, a także, po latach, mógł powstać Tatrzański Park Narodowy. Najważniejsze inicjatywy hrabiego: linia kolejowa, elektryfikacja i wodociągi, stopniowo modernizowane i rozwijane, służą ludziom do dzisiaj. Zasługi hrabiego w skali Zakopanego, Podhala i całego kraju są nie do przecenienia.

Oceniając dorobek życia Zamoyskiego, nasuwa się nieodparcie refleksja, że wszystkich tych dzieł mógł dokonać jedynie człowiek obdarzony szczególną osobowością. Jego zaś wszechstronna działalność patriotyczna, niepodległościowa, religijna, gospodarcza, oświatowa i charytatywna, stawia go w pierwszym szeregu najwybitniejszych Polaków przełomu XIX i XX stulecia.





Zbigniew Moździerz

Opis miejsc i obiektów

Zasługi Władysława hr. Zamoyskiego dla Zakopanego, Tatr i Podhala są ogromne i dotyczą wielu aspektów ich rozwoju. To Zamoyski zapoczątkował ochronę przyrody tatrzańskiej wprowadzając racjonalną gospodarkę leśną, to dzięki doprowadzeniu za jego staraniem kolei żelaznej pod Giewont Zakopane i Podhale mogły się dynamicznie rozwijać gospodarczo, to jemu zawdzięczmy możliwość podziwiania w granicach Tatr Polskich najpiękniejszego tatrzańskiego jeziora, Morskiego Oka. Pomysł utworzenia „Szlaku Zamoyskiego”, ma na celu przede wszystkim przybliżenie postaci hrabiego i przypomnienie jego zasług. Odwiedzmy więc miejsca związane z jego działalnością, by lepiej poznać tego – bądź co bądź – największego dobroczyńcę naszej skalnej ziemi, a którego jedyną intencją było służenie ojczyźnie i narodowi.



[1] Szkoła Domowej Pracy Kobiet, Kuźnice 1 (1890–1891, 1942–1943, 2006–2008)

W 1889 r., gdy Władysław hr. Zamoyski kupił dobra zakopiańskie, zapewne planowano przeniesienie Szkoły Domowej Pracy Kobiet z Kalwarii Zebrzydowskiej do Zakopanego. Zanim jednak przeprowadzono modernizację i rozbudowę omawianego obiektu, szkołę ulokowano w „Adasiówce” Róży hr. Raczyńskiej (1 voto Krasieńskiej), kuzynki Zamoyskiego. Jak do tego doszło? Szkołę założyła Jadwiga Zamoyska, która tak



oto pisała po latach na temat idei przyświecającej działalności szkoły:

Niechaj uczennice nasze powracające do domów swoich zanosą do nich cześć pracy, naprawę życia i podźwignięcie kraju przez pracę. [...] Przekonywujemy też uczennice nasze, że praca ręczna wykształcenia umysłowego nie wyklucza, a nawet dla dojścia do pożądaney doskonałości wielce go potrzebuje. Gdy ten, kto ma naukę, bierze się do pracy fizycznej, a ten, kto pracuje ręcznie, ma odpowiednią naukę, wówczas pra-

ca się podnosi, udoskonala, staje się zajmującą, chlubną nawet. [J. ZAMOYSKA: O pracy. Zakład Kórnicki (Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem). Poznań 1900]

Zakład rozpoczął działalność w 1882 r., rozwijał się pomyslnie i zyskał pewną popularność w Wielkopolsce. Antypolska polityka Bismarcka doprowadziła po trzech latach do jego likwidacji. Wznowił on jednak działalność w Lubowli na Spiszu, dzięki gościnie udzielonej przez Andrzeja hr. Zamoyskiego. Z powodu braku dogodnych warunków do pracy został przeniesiony w 1887 r. do Kalwarii Zebrzydowskiej. Zakład mieszczący się w wynajętym budynku, bez zaplecza gospodarczego, „wiodł tam przez dwa lata żywot dość mizerny”, jak pisał Stanisław Spławiński. Sytuacja uległa radykalnej poprawie z chwilą, gdy Władysław Zamoyski nabył dobra zakopiańskie w 1889 r. i oddał matce należycie wyposażone gospodarstwo w Kuźnicach, z dużym budynkiem administracyjnym przerobionym na potrzeby szkoły.





Do remontu wspomnianego budynku przystąpiono w 1890 r. Podczas modernizacji zmieniono w przyziemiu i na parterze wszystkie okna. Zanim prace budowlane zostały ukończone, w połowie lipca 1891 r. szkoła została przeniesiona do nowej siedziby.

Wszystkie modernizacje i inwestycje odbywały się w kolejnych latach. W 1893 urządzono pracownię introligatorską w suterynach. W 1894 r., zapewne z powodu zbyt pośpiesznie wykonanych prac budowlanych pojawiło się w dolnych pokojach zagrzybenie. Wreszcie w 1898 r. nie tylko uporządkowano sam budynek, ale także jego otoczenie. Praca nad utrzymaniem ogrodu była mozolna i wymagająca permanentnego wysiłku. Jednakże ogrodem położonym na wysokości ponad 1000 m n.p.m. Zakład mógł się chlubić. Najbardziej interesujący nas problem to czas nadbudowy obiektu. Z zachowanych fotografii można wnioskować, że „kapliczkowe” otwarcia dachowe pojawiły się w połaci północnej ok. 1905 r. Taka bryła architektoniczna obiektu przetrwała do okresu okupacji.



Kuźnice z tego okresu opisał Stanisław Witkiewicz w publikacji *Po latach*:

Są miejsca, które pod wpływem nowych stosunków uległy tak radykalnej zmianie przeznaczenia i użytku, iż może się zdawać, że nie kilkanaście lat, lecz jakie pół wieku przeszło nad nimi. Takim miejscem są Kuźnice. Poza gospodarczym łaodem, który zastą-



pił dawniejszą ruinę, jest tam coś, co wychodzi poza normalne i pospolite interesy i stosunki. W dawnym budynku administracji dominialnej, w którym w ostatnich czasach była karczma – dziś mieści się Zakład pani generałowej Zamoyskiej. [...] Ze swego przeznaczenia i kierunku wychowawczego zakład ten nie wywiera jednak wpływu na bezpośrednie otoczenie, na byt ludu góralskiego. Jego cele i środki, przystosowane do

innych warunków gospodarczych, do innego poziomu kultury, jak jego strona umysłowa do innej sfery życia, oddzielone są przepaścią zbyt głęboką od dzisiejszego poziomu życia Górali. Nie oddziaływając na życie w sferze najbliższej, promieniuje on daleko w Polskę, poza podtatrzańskie ludzkie siedziby. Jakikolwiek sąd może wydać życie o systemie wychowawczym tam przyjętym, jakiegokolwiek charakteru i znaczenia wpływ społeczny wywierają te setki kobiet w nim wychowywanych, co się dziś jeszcze może nie da określić, pewnym jest jednak, że najgłębsza część należy się wzniosłej duszy, która to ognisko wyższych dążeń zapaliła w głębi mrocznego jaru tatrzańskiego [S. WITKIEWICZ: Po latach [w:] TENŻE: Na przełęczy. Lwów 1906].

Jeszcze na początku okupacji Szkoła przeniesiona została do willi „Oksza” przy ul. Zamoyskiego 25 i otwarta w 1940 r. W latach 1942–1943 budynek w Kuźnicach rozbudowano i urządzono w nim hotel „Zum Alten Eisenhammer” (Pod starym kuźniczym młotem). Przebudowa polegała przede wszystkim na rozbudowie dawnego skrzydła bocznego w główny korpus budynku. Zachowano co prawda rzut obiektu, ale powiększono nieco szerokość traktu obecnego skrzydła bocznego. W środkowej części elewacji frontowej (zachodniej) oraz wschodniej nadbudowano dodatkowo II piętro, a po jego obu stronach pojawiły się dwie lukarny w formie „kapliczek”. Korpus główny został przekryty wysokim czterospadowym dachem o połaciach krytych blachą. Obecne skrzydło boczne zachowało pierwotną formę dachu wraz z trzema ostatnimi lukarnami sprzed 1905 r. Dach również został pokryty blachą. Od strony południowej dobudowano jeden trakt, w którym ulokowano dodatkowe pokoje na parterze i I piętrze. W części przyziemia oraz parteru wymieniono wszystkie okna, wprowadzając w elewacjach zewnętrznych parteru charakterystyczne okna koszarowe.

Z czasu okupacji pochodzi też podjazd przed obiektem, o czym mogą świadczyć zachowane fotografie archiwalne. W tym okresie zlikwidowano wszystkie uprawy ogrodowe z czasów kuźnickiej szkoły.

Zaraz po wojnie do budynku powróciło Liceum Gospodarcze, które zostało jednak ostatecznie zlikwidowane w 1948 r. Od 1951 r. funkcjonowało tu Sanatorium Dziecięce, przekształcone w Specjalistyczny Zespół Rehabilitacyjno-Ortopedyczny Dzieci i Młodzieży. Założenie parkowo-ogrodowe zostało w następnych latach zaniedbane. W części ogrodu Homolaców powstał plac i boisko, które w późniejszych latach pokryto asfaltem. Taką samą nawierzchnię uzyskała też większość dróg i ścieżek. Zaniedbana została również zieleń wysoka i niska. Prawdopodobnie jeszcze z końcem lat 50. XX w. podmurówka elewacji zewnętrznych (zachodnia korpusu głównego i północna skrzydła bocznego) została oblicowana kamieniem (granitem). Zlikwidowano wówczas podkowiaste przeszklone drzwi w przyziemiu elewacji zachodniej. Zapewne w latach 60. XX w. wykonano dwuspadowy daszek osłaniający główne wejście.

Zniszczone budynki wraz z otaczającymi je terenami zielonymi zostały w 2003 r. przekazane w zarząd Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu, który niezwłocznie przystąpił do opracowania niezbędnej dokumentacji konserwatorskiej. W latach 2006–2008, dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej (75% ogólnych kosztów), przeprowadzono rewitalizację zespołu dworsko-parkowego. Budynek główny został wyremontowany i zmodernizowany na siedzibę Dyrekcji TPN.



[2] Spichlerz dworski, Kuźnice 1 (1895, 1918)

O powstaniu zabudowy folwarcznej za czasów Zomoyskiego niewiele wiadomo, bowiem nie zachowały się żadne przekazy piśmienne. Można jednak prześledzić rozwój zabudowy



Kuźnic w tym czasie na podstawie licznych zdjęć robionych z Nosala, a także ubogich materiałów planistycznych. Likwidacji uległa karczma, natomiast w budynku dawnej modelarni powstała gospoda, w której w ramach zajęć praktycznych usługiwały uczennice szkoły, tj. „czepculki”, jak je popularnie

zwano. Zarząd dóbr, dążąc do zaspokojenia potrzeb licznej rzeszy pracowników we własnym zakresie, zorganizował wytwórnię mydła, piekarnię, drukarnię, a nawet wprowadził wewnętrzną monetę obiegową.

Jednym z bardziej interesujących obiektów folwarcznych wzniesionych za czasów Zamoyskiego, a zachowanych do dziś jest spichlerz dworski. Jego powstanie można prześledzić na podstawie wspomnianych materiałów archiwalnych. I tak na fotografii Stanisława Bizańskiego z ok. 1889 r. brak jeszcze spichlerza, natomiast stoją jeszcze ruiny pieca hutniczego. Na fotografii z ok. 1900 r. spichlerz stoi już obok wspomnianych resztek pieca. Zachowała się również fotografia z r. 1897 obu obiektów, co pozwala datować powstanie spichlerza na ok. 1895 r. W tym czasie był to jeszcze niewielki budynek piętrowy z dachem przyczółkowo-naczółkowym, obcy ludowej tradycji, ale o niezwykle pięknych proporcjach.

Rozbudowa budynku musiała nastąpić już po I wojnie światowej, co również potwierdzają zachowane fotografie archiwalne. Przebudowa ta zmieniła w sposób zasadniczy proporcje i bryłę obiektu, a dach od strony wschodniej został pozbawiony charakterystycznego naczółka. Budynek przetrwał szczęśliwie do czasów obecnych bez specjalnych zmian. Po II wojnie światowej prowadzono jedynie doraźne modernizacje i remonty, które obniżały nieco wartość zabytkową obiektu. W 2004 r. wymieniono gontowe pokrycie dachowe.

[3] Ujęcie wody „kórnickie” nad dolną stacją kolejki linowej na Kasprowy Wierch (1904)

Wraz z rozwojem Zakopanego, przekształcającego się z małej wioski w modny kurort, coraz bardziej pilna stawała się sprawa budowy wodociągów i kanalizacji. Już w 1895 r., zajmowano się tym problemem, ale spory pomiędzy Gminą i Stacją Klimatyczną opóźniały rozpoczęcie inwestycji.



10

Do jej przyspieszenia przyczynił się w znacznym stopniu hr. Władysław Zamoyski, właściciel dóbr zakopiańskich i jeden z najwybitniejszych Polaków przełomu XIX i XX w. Wybudował on bowiem, jeszcze przed 1904 r., na własnym gruncie w Kuźnicach, ujęcie źródła, które miało zaopatrywać w wodę nie tylko budynki położone na obszarze dworskim, ale także Zakopane.



Przy ujęciu źródła Kuźnickiego skorzystano z tej okoliczności, że woda wydostawała się ze szczeliny dolomitu, będącego w tym miejscu podstawą góry.

Po oczyszczeniu zwietrzałych części skały i wysadzeniu kamienia, znaleziono, że woda wydostaje się głównie w dwóch miejscach ze skały; miejsca te zostały przykryte i połączone galeryą.

Ściana galeryi od strony dopływu wody została wybudowana na pewnej od dna wysokości z kamienia na sucho (bez zaprawy) z pozostawieniem otworów, przez które woda ze skały dostaje się do galeryi.

Nad galeryą ustawiono budkę, przez którą można dostać się do wnętrza; z boku galeryi przeciwnego dopływu wody, ustawiono studzienkę, w której znajduje się zasuwa 100 mm średnicy, odprowadzająca wodę do sieci, przelew i zasuwa spustowa...” [Opis projektu wodociągu dla gminy Zakopane. Warszawa 1904, s. 6].

[4] Relikty papierni górnej i elektrowni, Kuźnice 14

Po upadku hut zakopiańskich w latach 80. XIX w. Magnus Peltz, ówczesny właściciel Zakopanego, utworzył dwie papiernie. Pierwsza z nich znajdowała się przy drodze do Kuźnic powyżej ronda i przetrwała do 28 stycznia 1945 r., kiedy to została wysadzona w powietrze przez wycofujące się wojska niemieckie. Była to tzw. papiernia dolna. Papiernia górna istniała w Kuźnicach do 1895 r., kiedy uległa zniszczeniu w pożarze wywołanym przez piorun. W jej pozostałościach w 1914 r. Władysław hr. Zamoyski, następny po Magnusie Peltzu właściciel dóbr zakopiańskich, zbudował elektrownię, która działa do dzisiaj. W okresie międzywojennym dostarczała ona energię elektryczną do oświetlenia Zakopanego.





[5] Klasztor Sióstr Albertynek na Kalatówkach (1898; proj. Stanisław Witkiewicz)

Pomysł wybudowania pustelni z kaplicą powstał podczas pierwszego pobytu Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w Zakopanem, gdy przyjechał odwiedzić przebywającego tu na leczeniu swego monachijskiego i warszawskiego przyjaciela, Stanisława Witkiewicza. Plany te stały się realne, gdy Władysław hr. Zamoyski ofiarował grunt pod budowę klasztoru na Kalatówkach. Albertyni przyjechali do Zakopanego 29 stycznia 1898 r., a budowę – wg proj. Stanisława Witkiewicza – rozpoczęli na wiosnę. Najpierw wybudowano klasztor



w formie baraku, a następnie kaplicę. Poświęcenia dokonał 14 grudnia tegoż roku ks. Kazimierz Kaszelewski. W 1899 r., w ogrodzie przed kaplicą wzniesiono kapliczkę w formie groty, a w 1901 domek Brata Alberta, w którym zamieszkał po objęciu pustelni przez siostry (bracia w 1902 r. przenieśli się do klasztoru na pobliskiej Śpiącej Górze). W 1911 r. zbudowano oddzielny domek dla siostr chorych na płuca. Kolejna rozbudowa miała miejsce po r. 1934. W maju 1968 r. został zniszczony dach chatki podczas pamiętnego wiatru halnego.

Zespół stanowi pierwsze zastosowanie stylu zakopiańskiego w architekturze sakralnej.



[6] Klasztor Braci Albertynów na Śpiącej Górze (1984, proj. Danuta Kopkowicz, Zbigniew Śliwiński)

Zespół klasztorno-pustelniczy męskiego zakonu albertynów (Zgromadzenia Braci Albertynów III Zakonu Regularnego św. Franciszka z Asyżu) położony jest w Dolinie Bystrej w Tatrach Polskich na tzw. Śpiącej Górze, na zalesionym grzbiecie Szerokiego Kalackiego. Prowadzi do niego droga dojazdowa zaczynająca się tuż przy klasztorze Albertynek na Kalatówkach. Klasztor ze wszystkich stron otoczony jest lasem.

Obiekt został wybudowany w 1902 r. pod kierownictwem brata Alberta, czyli Adama Chmielowskiego, byłego artysty malarza. Teren pod budowę obiektu, podobnie jak pod klasztor Albertynek, ofiarował Władysław hr. Zamoyski. W latach późniejszych klasztor był wielokrotnie rozbudowywany pod

kierownictwem brata Leona, brata Anioła i brata Bonawentury. W 1926 r. wybudowano kaplicę pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. 17 września 1977 r. w wyniku pożaru klasztor i kaplica całkowicie spłonęły. W 1984 r. ukończono budowę nowego klasztoru wg projektu zakopiańskich architektów Danuty Kopkowicz i Zbigniewa Śliwińskiego.

Klasztor jest pustelnią albertynów. W ciszy i odosobnieniu modlą się, kontemplują i odpoczywają tutaj bracia pracujący w schroniskach dla bezdomnych. Oprócz tego od 2004 r. w klasztorze odbywa się również dwuletni nowicjat kandydatów przygotowujących się do złożenia ślubów zakonnych.

[7] System regulacji potoku Bystra (1899–1902)

Potok Bystra bierze początek z wywierzyska wypływającego koło Kalatówek, które przez długie lata było uważane za źródło Białego Dunajca. W drugiej połowie XIX w. na skutek wycięcia lasów dolnoreglowych w rejonie Kalatówek, Bocznia i w Dolinie Jaworzynki oraz związanej z tym postępującej erozji zboczy, wody opadowe nie były w należyтым stopniu zatrzymywane w glebie, stąd też Bystra często występowała



z brzegów, niszcząc nieraz znaczne obszary na obrzeżu. Nurt strumienia unosił materiał skalny powodując ciągłe zmiany koryta.

W 1890 r. lekarz i członek Komisji Klimatycznej Wenanty Piasecki wysunął projekt uregulowania potoku, przekazany w 1894 r. przez c.k. Ministerstwo Rolnictwa do Oddziału Leśno-Technicznego dla Zabudowań i Potoków Górskich w Samoborze w celu „zregulowania potoku Bystrej w Zakopanem”. W 1895 r. wypracowano projekt techniczny, w 1896 komisja reambulacyjna orzekła konieczną i jak najszybszą potrzebę regulacji, a dzięki właścicielowi dóbr zakopiańskich Władysławowi hr. Zamoyskiemu, prace ruszyły na wiosnę 1899 r.

Kierownikiem prac przeprowadzonych w latach 1899–1902 był Kazimierz Kostański, a roboty ziemne wykonywali sprowadzeni do Zakopanego więźniowie kryminalni, co wówczas wywoływało oburzenie i bezskuteczne protesty uzdrowiskowych gości. Kamienne tamy oraz okładzina koryta są oryginalnym rozwiązaniem z przełomu XIX i XX w., stanowiąc przykład ówczesnej myśli technicznej.

[8] Zbiornik wody, Aleja Przewodników Tatrzańskich (1906, proj. Franciszek Chudoba)

Historia obiektu związana jest z budową sieci wodociągowej w Zakopanem, którą zaprojektował w 1904 r. inż. Ignacy Radziszewski z warszawskiej firmy Drzewiecki-Jeziorański. Według projektu zbiorniki wody przewidziano w Kuźnicach i pod Capkami. Budowę rozpoczęto w 1905 r. Wykonawcą prac, którymi kierowali kolejno inżynierowie Stanisław Horoszkiewicz i Michał Kornella, było przedsiębiorstwo Zygmunta Rodakowskiego ze Lwowa. Sieć wodociągowa poprowadzona została głównymi ulicami Zakopanego: Zamoyskiego, Krupówkami, Witkiewicza, Jagiellońską, Chramcówkami, Nowotarską i Kościeliską, a zasilają ją dwa ujęcia: istniejące już w Kuźnicach i nowe – „Pod Capkami”.



16

Zbiornik został wzniesiony w 1906 r., o czym świadczy data na drzwiach. Projekt wykonał Franciszek Chudoba, jeden z kierowników budowy wodociągu.

Komisyjne przejęcie przez władze gminy wodociągu od wykonawcy nastąpiło 21–22 października 1908 r., co umożliwiło podłączanie się do niego indywidualnych odbiorców.

Architektura obiektu reprezentuje historyzm i doszukać się w niej można elementów tzw. stylu arkadowego. Uproszczenia charakterystyczne dla budowli technicznych nadają jej pewien rys modernistyczny. [Z. MOŹDIERZ: *Historia wodociągów i kanalizacji (1895–1992)* [w:] *Zakopiańskie wodociągi i kanalizacja 1905–2005*. Pod red. Jerzego M. Roszkowskiego. Zakopane 2006, s. 13–178]



[9] Tor bobslejowy, Kuźnice – Aleja Przewodników Tatrzańskich (1913, proj. Alojzy Jost, Józef Rams)

Już w XIX w. Kuźnice pełniły funkcję bramy turystycznej w Tatrach. W miarę rozwoju Zakopanego i stopniowej zmiany jego funkcji z „letniej stolicy Polski” na „zimową”, coraz wyraźniej Kuźnice zaczęły pełnić też funkcję przedpoła sportów zimowych (baza wypadowa), a po wybudowaniu toru bobslejowego w 1913 r. także ośrodka saneczkarstwa. Inwestycje tego



typu przyspieszały zacieranie śladów po obiektach związanych z hutnictwem żelaza.

Sport bobslejowy rozwinął się po obu stronach Tatr na pocz. XX w. W Zakopanem uprawiano jazdę na bobslejach od ok. 1910 r. Jako tor bobslejowy i saneczkowy służyła droga jezdną z Kuźnic lub nawet Kalatówek, ale zdarzały się tu wypadki, nawet śmiertelne, gdyż droga ta była użytkowana w zimie także przez sanie konne. Jazda bobslejami i saneczkami na tej drodze została więc zakazana.

Inicjatorem zbudowania w Zakopanem specjalnego toru bobslejowego (z Kuźnic do pomnika Chałubińskiego) był Wincenty Szymborski w październiku 1910 r. Sprawą tą zajęła się następnie Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego. Z jej ramienia pierwszy projekt toru (z Kalatówek do „Księżówki”, dawniej „Adasiówki”) sporządził Alojzy Jost w lutym 1911 r. Jednakże tor został zbudowany dopiero dwa lata później, w 1913 r., przez zarząd dóbr Władysława hr. Zamoyskiego (właściciela terenu), wg projektu Alojzego Josta i Józefa Ramsa. Zaczynał się przy drodze z Kuźnic na Kalatówki, nieco powyżej obecnej dolnej stacji kolei linowej na Kasprowy Wierch. Biegł on w dół zboczami Krokwi kilkoma serpentykami (za budynkiem stacji kolejki), a potem już prawie prosto wzdłuż drogi jezdnej, kończąc się nieco powyżej Murowanicy. Pierwsze zawody bobslejowe na tym torze odbyły się 6 stycznia 1914 r. w czterech kategoriach: bobsleje dwu-, trzy-, cztero- i sześciuosobowe.

W latach międzywojennych tor popadł w zaniechanie i w 1930 r. przestano go użytkować, a wrócono (dość sporadycznie i wbrew zakazom) do jazdy bobslejami i sankami drogą z Kuźnic w późnych godzinach wieczornych, oświetlając drogę latarkami. Przy korzystnym oblodzeniu drogi przedłużano zjazd ulicą Chałubińskiego i Sienkiewicza. W owych latach powstał projekt budowy nowego toru bobslejowego na stokach Krokwi, ale nie został zrealizowany.

[10] „Księżówka” (dawna „Adasiówka”), Aleja Przewodników Tatrzańskich 2 (1880–1881, 1913–1914)

Historia „Adasiówki” związana jest ze wzrostem zainteresowania gości zdrowotnymi walorami klimatu tatrzańskiego, zwłaszcza dzięki działalności dra Tytusa Chałubińskiego. Właśnie dla zdrowia syna Adama, owdowiała hr. Róża z Potockich Krasieńska, synowa Zygmunta Krasieńskiego, osiedliła się wraz





z trojgiem dzieci na jedenaście lat w Zakopanem. W związku z tym zakupiła od Gustawa Fingera, nadleśniczego dóbr zakopiańskich, murowany domek, do którego dobudowała w 1880 r. piętrową drewnianą willę o charakterze rezydencji. Była pierwszą kuracjuszką, która wraz z dziećmi spędziła zimę pod Tatrami. Rok później miała też już podwaliny pierwszej podhalańskiej kolekcji etnograficznej. Wraz z Magdaleną Butowt-Andrzejkowicówną zainteresowały w 1885 r. podhalańską ornamentyką Franciszka Neužila, dyrektora Szkoły Snyckarskiej, który wprowadził ją do dekoracji mebli w tzw. stylu zakopiańskim, poprzedzającym nurt Witkiewiczowski.

„Adasiówka” była w latach 80. XIX w. swoistym saloniem intelektualno-artystycznym w Zakopanem. Tu m.in. koncertował w 1884 r. młody Ignacy Paderewski, tu bywali artyści, uczeni i politycy odwiedzający wieś pod Giewontem. Tu, po zakupieniu dóbr zakopiańskich, zamieszkał w latach

1889-1891 Władysław hr. Zamoyski wraz z matką Jadwigą i siostrą Marią. Tu miał swoją pierwszą zakopiańską siedzibę „Żeński Zakład Wychowawczy hr. jenerałowej Zamoyskiej”. Po ukończeniu prac budowlanych w Kuźnicach Szkoła Domo-
wej Pracy Kobiet została w połowie lipca 1891 r. przeniesiona do nowej siedziby.

Dalsze dzieje budynku związane są początkowo z zakopiańskim lecnictwem, kiedy to po zakupieniu w 1896 r. Antonina Majewska i dr Bronisław Chwistek urządzili tu zakład dla nerwowo chorych. W 1905 r., w parku wokół „Adasiówki”, odbyła się galicyjska Wystawa Przemysłu Krajowego, a Zamoyski był jej współorganizatorem. Po czternastu latach, 23 lutego 1910 r. „Adasiówkę” zakupiło Towarzystwo Kapłanów Katolickich i urządziło tu Dom Zdrowia dla Księży, zmieniając nazwę na „Księżówka”. W latach 1913-1914 wybudowano po zachodniej stronie drewnianej willi budynek murowany wg projektu Eugeniusza Wesołowskiego. Kolejna rozbudowa miała miejsce w latach 1983–2003, kiedy powstało duże murowane skrzydło wg projektu Danuty Kopkowicz i Zbigniewa Śliwińskiego. W 1997 r., przebywający w Polsce z wizytą apostolską Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził „Księżówkę” i mieszkał tu od 4 do 7 czerwca. Specjalnie dla niego został przygotowany apartament na I piętrze oraz dobudowano windę. W 2010 r. przeprowadzono remont i modernizację obiektu podczas którego ocieplono ściany, wymieniono okna i drzwi, zmodernizowano pokoje oraz system ogrzewania, a także gruntownie przebudowano kaplicę.

[11] „Odszkodnia” na Krokwi, ul. Bronisława Czecha (1923–1925, 1938, 1960–1961, 2000–2002, 2010–2011)

W 1922 r. Juliusz Zborowski wysunął propozycję stworzenia w Zakopanem ośrodka sportowego, jako atrakcji przyciągającej turystów – szczegółowe plany opracował Karol Stryjeński. W 1923 r., z inicjatywy Stryjeńskiego założono Towarzystwo

«Park Sportowy», którego prezesem został ks. Humpola. Jak donosił „Głos Zakopiański” [R. 1: 1923, nr 14 z 15 XI]:

„Park Sportowy” ma zamiar wyteńczyć całą swoją energię w tym kierunku, ażeby odskocznia była gotowa na sezon zimowy tegoroczny, co nie jest wykluczonym ze względu na obiecaną pomoc władz wojskowych, które bardzo życzliwie i chętnie poprzeć chcą wszelkie prace, mające na celu rozwój sportu w Polsce, potrzebnego nie tylko szerokim kołom sportowców, ale również prawdziwie wyszkoleniu armii. [s. 1]

W zakończeniu artykułu czytamy:

Obowiązkiem naszym jest wyrazić szczerze uznanie hr. Zamoyskiemu, który potrzebny odskoczni teren zgodził się zaofiarować na warunkach 50-letniej dzierżawy, wykazując tym zrozumienie doniosłości tej imprezy dla sportu narciarskiego w Polsce, a dla rozwoju Zakopanego w szczególności. Podziękowanie należy się również drowi Wilczyńskiemu za trudy i życzliwe poparcie w zabiegach około osiągnięcia rzeczonego porozumienia.

Plany skoczni sporządził bezinteresownie szwedzki inż. Sellstroem, a architekturę zaprojektował Karol Stryjeński. Budowę ukończono rok później niż planowano, w 1925 r. Pierwsze skoki odbyły się 22 marca – Stanisław Gąsienica Sieczka jednakże osiągnął wówczas 36 m. Odległość ta nie spełniła oczekiwań ani inwestorów, ani zawodników, ani kibiców. Jeszcze w tym samym roku dokonano niezbędnych przeróbek i w dniach 16–17 stycznia 1926 r. odbyły się tu III Zawody o Mistrzostwo Zakopanego. Ponownie najdłuższy skok oddał Stanisław Gąsienica Sieczka, jednakże jedynie 34,5 m. Po niemal natychmiastowej przebudowie progu, 24 stycznia, podczas kolejnych zawodów, osiągnięto kilka skoków powyżej 45 m, a także jeden 49,5 m, ale z upadkiem. Jednak kolejne zawody, które odbyły się w dniach 27–28 marca nie potwier-



dziły tych wyników. Najdłuższy skok 36 m osiągnął Henryk Mückenbrunn.

W 1928 r. skocznia została gruntownie przebudowana w związku z organizacją w Zakopanem Narciarskich Mistrzostw Świata FIS. Zmieniono profil, próg, rozbieg oraz zeskok. Wybudowano też trybuny oraz wieżę sędziowską. Zawody odbyły się w dniach 5–10 lutego 1929 r. Pierwsze skoki, do biegu złożonego, odbyły się 9 lutego. W złych warunkach i ze skróconego rozbiegu Sigmunt Ruud uzyskał 57 i 55 m. Dzień później, 10 lutego, rozegrano Wielki Konkurs Skoków, także ze skróconego rozbiegu, choć w dobrych warunkach. Ponownie wygrał Sigmunt Ruud, który i tym razem osiągnął 57 i 55 m. Poza konkursem, z pełnego rozbiegu, Norweg osiągnął 71,5 m, ale z upadkiem. Historyczną pierwszą bezpośrednią transmisję z zawodów sportowych przeprowadziło Polskie Radio.

Kolejna modernizacja miała miejsce w 1938 r., także w związku z ponowną organizacją w Zakopanem Narciarskich Mistrzostw świata FIS. Dostosowano wówczas profil skoczni do przepisów międzynarodowej Federacji Narciarskiej, odarniowano rozbieg i zeskok. Skocznnię ujęto w ramy stadionu narciarskiego posiadającego: dwa domki mieszczące łóża reprezentacyjne, trybuny główne na 3000 miejsc siedzących, dwadzieścia cztery trybuny boczne po obu stronach zeskoku na ok. 800 miejsc siedzących oraz wały mieszczące trybuny dla stojących. Ponadto zbudowano wieżę sędziowską o kilku kondygnacjach (wys. 17 m); po drugiej stronie zeskoku zbudowano niższą wieżę – sygnalizacyjną, zaopatrzoną w urządzenia, podające w czasie skoku numer zawodnika i wynik; na rozbiegu wybudowano domek-schron dla zawodników.

Na stadionie i wieży sygnałowej wykonano też akustyczne izolowane budki dla radiooperatorów i instalację megafonową. Modernizację skoczni i budowę stadionu oraz obiektów architektonicznych wykonano wg proj. inż. inż. T. Plate i Wiktora Ostrowskiego. Autorem drewnianej architektury



był Stefan Meyer, zakopiański architekt, autor m.in. kolonii wypoczynkowej na Groniku (1935–1938). Podobnie jak wille na Groniku, loże reprezentowały styl zakopiański drugi, z silnymi akcentami architektury dekoracyjnej (*art déco*).

Na potrzeby mistrzostw zbudowano też nową skocznnię, dzisiejszą „Małą”, zarówno do celów treningowych, jak również do rozegrania dwuboju. Skocznia ta zlokalizowana została w miejscu dawnych kamieniołomów pod Capkami, na terenie ofiarowanym przez Fundację „Zakłady Kórnickie”. Mistrzostwa odbyły się 11–19 lutego 1939 r. Skoki na dużej skoczni rozegrano w niedzielę 19 lutego. Tryumfował wówczas skoczek niemiecki, Josef Bradl, a Stanisław Marusarz był piąty.

Ponowna gruntowna przebudowa skoczni miała miejsce w 1961 r., przed mistrzostwami FIS. Według projektu Stanisła-

wa Karpiela i Bronisława Stefanika wybudowano – w miejsce starych, drewnianych – nowe trybuny – stalowe i ziemne, wieżę sędziowską oraz budynek obsługi technicznej i prasowej, a według projektu Jacka Nowakowskiego wyciąg krzeselkowy dla zawodników. Wykonano wówczas także zespół skoczni treningowych – „Średnią Krokiew” oraz „Maleńką” a także późniejsze skocznie treningowe oraz stadiony sportowe. Mistrzostwa Świata FIS odbyły się na przełomie lutego i marca 1962 r. Na „Wielkiej Krokwi” tryumfował Niemiec Helmut Recknagel, a Tadeusz Łaciak zdobył srebrny medal.

Na kolejną przebudowę – tym razem progu – skocznia czekała osiem lat. Dokonano jej w 1970 r. Znacznie większa modernizacja skoczni miała miejsce w 2000 r. Dzięki niej skocznia otrzymała ponownie licencję międzynarodowych władz sportowych. Po przebudowie uzyskała ona następujące parametry techniczne: długość rozbiegu – 91 m; wysokość progu – 3 m; średnia prędkość na progu – 92 km/h; kąt nachylenia progu – 10,5°; kąt nachylenia zeskoku – 35°; punkt K – 120 m; punkt sędziowski – 134 m; widownia mieszcząca do 40 tysięcy kibiców. W latach 2000–2001 wybudowano też nowoczesną wieżę sędziowską wg projektu Stanisława Karpiela i zespołu.

Na skoczni odbywały się skoki w ramach Uniwersjady w 2001 r. Z końcem 2002 r. wykonano oświetlenie obiektu, umożliwiające rozgrywanie zawodów w godzinach wieczornych. 18 stycznia 2003 r. odbył się na Wielkiej Krokwi – w ramach Pucharu Świata – pierwszy konkurs skoków przy sztucznym oświetleniu. Podczas zawodów, Sven Hannavald skoczył 140 m ustanawiając tym samym rekord skoczni, lepszy o 4 m od poprzedniego, należącego do Adama Małysza. W 2005 r. skocznnię pokryto igielitem i od tego czasu można skakać na niej także w lecie. W latach 2010–2011 wybudowano nowoczesne trybuny i pawilon wg projektu Stanisława Karpiela z zespołem.



[12] Kamieniołomy pod Capkami (1903, 1940)

Eksploatację kamienia tatrzańskiego na wielką skalę przewidywał Walerian Dzieślewski planując w 1902 r. budowę kolei na Świnicę. Rok później, w 1903 r. powstało przedsiębiorstwo „Kamieniołomy Tatrzańskie” założone przez Władysława hr. Zamoyskiego dla eksploatacji wapienia numulitowego w regłowym złożu pod Capkami. Po utworzeniu przez Zomyckiego w 1924 r. Fundacji „Zakłady Kórnickie” ona przejęła zarząd nad dobrami zakopiańskimi, także nad „Kamieniołomami”. W 1934 r. zostały one zamknięte, z jednej strony ze względu na protesty opinii publicznej, z drugiej zaś ze względu na nieopłacalność wydobywania.

W czasie okupacji Niemcy uruchomili ponownie wydobycie wykorzystując niewolniczą pracę m.in. Żydów przetrzymywanych w pobliskim obozie pracy. Ostatecznie eksploatację zaniechano po II wojnie światowej. Do dziś zachowały się betonowe umocnienia urządzeń tłukących, drogi dojazdowe oraz wyrobiska w stoku Krokwi.



[13] Tartak „Zwierzyniec” i dom dla oficjalistów, ul. Chałubińskiego 42 (1892)

Dom dla oficjalistów to jeden z kilku budynków, które Władysław hr. Zamoyski wzniósł jeszcze w latach 90. XIX w. dla służby leśnej i innych pracowników. W tym budynku mieściły się biura administracji tartaku „Zwierzyniec” produkującego tarcicę i budulec drzewny.

Tartak powstał jeszcze za czasów Homolaców, na terenie dawnego zwierzyńca, stąd jego nazwa. W 1884 r. był wyposażony w dwa traki, piły taśmową i tarczową oraz strugarkę. Zlokalizowany był w miejscu dzisiejszego budynku Centrum Edukacji Przyrodniczej Tatrzańskiego Parku Narodowego. Produkował tarcicę przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, a w czasie okupacji został przez Niemców bardzo rozbudowany, zatrudniając ponad 500 osób, jako za-

kład firmy „Hobag” (Holzbau-Aktiengesellschaft). Uciekający z Zakopanego Niemcy zniszczyli tartak doszczętnie 29 stycznia 1945 r. Budynek administracyjny ocalał, mieściły się w nim biura TPN, a obecnie mieszkania.

[14] Parcele Urzędnicze, ul. Żeromskiego, ul. Tuwima (1924–1938)

Do powołania Chrześcijańskiego Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego Urzędników Państwowych w Zakopanem doszło 25 maja 1924 r. Dzielnica Zakopanego, popularne Parcele Urzędnicze, obejmowały teren przy ul. Żeromskiego po jej obu stronach (od willi „Częstochówka” i domu Józefa Bielawy, łącznie z willami „Lonka” i „Łada”) do skrzyżowania z ul. Szymanowskiego (do willi „Amazonka”) i następnie po zachodniej stronie ul. Tuwima (od willi „Swoja”) do ul. Zwierzynieckiej. Druga strona ul. Tuwima, a więc z parcelami nad Potokiem Foluszowym, nie wchodziła w obręb Parceli Urzęd-



niczych. Wbrew informacjom, że teren został wykupiony na dogodnych warunkach od Władysława Zamoyskiego lub, że został on ofiarowany Spółdzielni przez hrabiego, faktycznie został on oddany w wieloletnią dzierżawę z możliwością wykupu na dogodnych warunkach. Umowa została zawarta 14 czerwca 1923 r. i miała obowiązywać do 1 lipca 1973 r.

W 1936 r. zmieniono nazwę na: Spółdzielnia Osadnicza Urzędników Państwowych. Plany osiedla wykonał bezinteresownie Karol Stryjeński, a budowę prowadził Karol Szpondrowski. Po II wojnie światowej ponownie zmieniono nazwę na: Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana w Zakopanem, która została rozwiązana w 1963 r.

[15] Zbiornik wody na Antałówce (1906, proj. Emil Mazurski)

Historia obiektu, podobnie jak zbiorników w Kuźnicach, związana jest z budową sieci wodociągowej w Zakopanem, którą zaprojektował w 1904 r. inż. Ignacy Radziszewski z warszawskiej firmy Drzewiecki-Jeziorański. Według projektu zbiorniki wody przewidziano w Kuźnicach i pod Capkami. Ostatecznie, jeszcze w 1905 r., eksperci opowiedzieli się za zbiornikiem wyrównawczym na Antałówce. Projekt wykonał w marcu 1906 r. Emil Mazurski, jeden z kierowników budowy wodociągu. Zbiornik został wzniesiony w tymże roku, o czym świadczy data na frontowej elewacji.

Architektura obiektu reprezentuje historyzm i – podobnie jak w zbiorniku kuźnickim – doszukać się w niej można elementów tzw. stylu arkadowego. Uproszczenia charakterystyczne dla budowli technicznych nadają jej pewien rys modernistyczny.



**[16] Dworzec kolejowy, ul. Chramcówki nr 35
(1899, proj. Henryk Starck; 1937–1939,
proj. Zenon Thienel)**

Potrzebę budowy linii kolejowej z Krakowa do Zakopanego dostrzegało już Towarzystwo Tatrzańskie, założone w 1873 r., a formalnie działające od 1874 r. Nie miało jednak wystarczających funduszy do starania się o koncesję na budowę mimo, że w 1884 r. doprowadzono kolej do Chabówki. W latach 80. XIX w., dzięki rozwojowi i promocji, Zakopane z inicjatywy dra Tytusa Chałubińskiego i Towarzystwa Tatrzańskiego, zyskało status Stacji Klimatycznej (1886). Trzy lata później dobra zakopiańskie kupił Władysław hr. Zamoyski, który niezwłocznie podjął kroki w celu uzyskania zgody na budowę



26

kolei z Chabówki do Zakopanego. Jednak w 1892 r. c.k. Ministerstwo Handlu, nadzorujące sprawy kolejnictwa, wbrew staraniom Zamoyskiego, udzieliło rocznej koncesji na projekt kolei lokalnej Michałowi Aderowi, Apolinaremu Dziewulskiemu oraz firmie Goldlust i Sp. w Krakowie. Nie wykonali oni jednak żadnych prac związanych z projektem kolei. Jak pisał Maciej Panasiewicz:

... W kręgach rządowych trwały dyskusje na temat programu rozbudowy sieci kolejowej Galicji w oparciu o prywatne koleje lokalne – znaczenia miejscowego, uwzględniając potrzeby rynków lokalnych oraz łączących się z kolejami już istniejącymi. Ostatecznie ustawa „o popieraniu kolei niższorzędowych” została uchwalona 17 lipca 1893 roku. Budowane na jej podstawie koleje lokalne z założenia miały charakteryzować się gorszymi parametrami technicznymi, co pozwalało obniżyć koszty budowy do niezbędnego minimum. [MACIEJ PANASIEWICZ: Historia powstania kolei z Chabówki do Zakopanego. „Almanach Nowotarski” 2006, nr 6].

Uchwalenie ustawy pozwoliło Zamoyskiemu ponownie podjąć starania o budowę kolei z Chabówki do Zakopanego za zgodą i przy wsparciu finansowym państwa. 15 marca uzyskał on od Ministerstwa Handlu przedwstępną koncesję.

... Zlecił więc opracowanie „wstępnego projektu” kolei lokalnej Chabówka–Zakopane. Dla ograniczenia kosztów związanych z uruchomieniem i eksploatacją zaproponował budowę kolei wąskotorowej. Omawiany projekt wpłynął do Wydziału Krajowego 29 I 1894 r. [M. PANASIEWICZ: Historia powstania kolei..., dz. cyt., s. 52]

Wykonawcą projektu był inż. Edward Uderski. Zofia Nowak, w swoim drobiazgowym opracowaniu, twierdzi, że:

... Uderski do jesieni ukończył swój projekt wstępny i przedłożył go Wydziałowi Krajowemu wraz z potrzebnymi mapami i rysunkami technicznymi. [ZOFIA NOWAK: Zasługi Władysława Zamoyskiego dla budowy kolei Chabówka–Zakopane. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 1988”, z. 22, s. 42]





W dniach od 27 do 30 listopada tegoż roku odbyły się oględziny trasy przyszłej kolei. Wyniki prac komisji zawarte zostały w dokumencie datowanym na 19 stycznia 1895 r., w którym c.k. Ministerstwo Wojny zażądało wybudowania kolei normalnotorowej, a przynajmniej na odcinku Chabówka–Nowy Targ. Zamoyski rozpoczął pertraktacje z władzami w sprawie utrzymania pierwotnych założeń. Nie czekając na ich wynik, Sejm Krajowy uchwalił 8 lutego 1895 r. ustawę zezwalającą na budowę kolei lokalnych w Galicji, w tym również wąskotorowej Chabówka–Zakopane. Mimo, że ustawa zosta-



ła podpisana 19 czerwca tegoż roku przez cesarza Franciszka Józefa, Ministerstwo Wojny nie podtrzymało pierwotnego stanowiska. Nie czekając na rozwiązanie sporu Wydział Krajowy – zapewne dzięki wsparciu dyrektora Krajowego Biura Kolejowego, inż. Kazimierza Zaleskiego – udzielił Zamoyskiemu zgody na opracowanie projektu szczegółowego, który hrabia zlecił inż. Marcelemu Smoleńskiemu, ściągniętemu z Tyrolu. Prace w terenie związane z trasowaniem wykonano od sierpnia do października, w czym Smoleńskiemu pomagał inż. Wincenty Olewiński ze Lwowa.

Zanim projekt ukończono, Ministerstwo Handlu zwróciło się do Wydziału Krajowego o podanie szczegółowych obliczeń dla kolei normalnotorowej na odcinku Chabówka–Nowy Targ. W połowie stycznia 1896 roku przedłożono w ministerstwie opracowany przez Krajowe Biuro Kolejowe projekt wraz ze szczegółowym kosztorysem. W międzyczasie sprawy kolejnictwa przejęło od Ministerstwa Handlu – Ministerstwo Kolei Żelaznych. 2 marca Krajowe Biuro Kolejnictwa przedłożyło w imieniu Zamoyskiego w tymże ministerstwie projekt szczegółowy kolei wąskotorowej oprac. przez inż. M. Smoleńskiego z prośbą o zarządzenie komisji reambulacyjnej, w celu weryfikacji projektu w terenie. Mimo pozytywnej opinii c.k. Ministerstwa Kolei Żelaznych (10 III 1896) oraz zgody c.k. Ministerstwa Wojny (18 V 1896) „na budowę wąskotorowego szlaku Chabówka–Nowy Targ, pod warunkiem, że przy budowie zostaną zastosowane wszelkie środki techniczne, umożliwiające przebudowę na tor normalny”, dalsze rokowania koncesyjne nie doszły do skutku, ze względu na rozważanie możliwości połączenia Nowego Targu z Kralovami na Węgrzech (kolej Koszycko-Bohumińska).

Krajowe Biuro Kolejowe przedstawiło wówczas Wydziałowi Krajowemu opinię, że:

W sprawie połączenia galicyjskiej kolei transwersalnej (stacja w Chabówce) z koleją Koszycko-Bohumińską, najkrótszą i najtańszą byłaby kolej, która wychodząc z Chabówki lub jednego z punktów położonych pomiędzy Chabówką, a Jordanowem, prowadziłaby doliną Skawy ku granicy węgierskiej, a stamtąd doliną Orawy i Orawicy do Twardoszyna i ponownie doliną Orawy do Kralovan. [M. PANASIEWICZ: Historia powstania kolei..., dz. cyt., s. 53–54]

Argumenty musiały przekonać rząd centralny w Wiedniu, skoronaposedzeniu Izby deputowanych 2 października 1896 r. zagwarantował tytułem udziału państwa w wydatkach in-

westycyjnych na r. 1897 kwotę 1 300 000 złr., przeznaczoną na pokrycie zwiększonych kosztów inwestycyjnych wynikających z planowanej budowy normalnotorowego – zamiast wąskotorowego – szlaku Chabówka–Nowy Targ. W tej sytuacji inż. Zalewski i marszałek Badeni, licząc na zgodę Zamoyskiego, powierzyli natychmiastowe wykonanie projektu kolei normalnotorowej inż. W. Olewińskiemu, który miał w swej pracy wykorzystać w dużej mierze projekt szczegółowy kolei wąskotorowej.

Nowy projekt Wincenty Olewiński ukończył 15 grudnia 1896 r. 15 lutego 1897 r. sejm galicyjski po raz kolejny zmienił poprzednie uchwały (8 II 1895 i 8 II 1896), przyjmując, że kolej Chabówka–Zakopane będzie normalnotorowa, a kapitał zakładowy ustalono na 2 900 000 złr. Rokowania przebiegały sprawnie i 19 maja podpisano w ministerstwie protokoły koncesyjne. Jednak dopiero w październiku przesłano je do Wiednia, gdy cesarz zatwierdził lutowe uchwały sejmu galicyjskiego. W międzyczasie Zamoyski ciężko zachorował na tyfus. Ostatecznie 4 listopada „otrzymał w końcu upragnioną koncesję na budowę i eksploatację normalnotorowej kolei żelaznej z Chabówki przez Nowy Targ do Zakopanego”. [M. PANASIEWICZ: Historia powstania kolei..., dz. cyt., s. 53–54]

Najstarszy obiekt dworca kolejowego wybudowano w 1899 r., a budowa kontynuowana była do 1901 r. W tym czasie powstały: kompleks dwóch budynków piętrowych połączonych parterową przewiązką oraz wolnostojący budynek obecnie na narożniku drogi dojazdowej do dworca i ul. Chramcówki. Zostały one wzniesione na terenie ofiarowanym przez Władysława hr Zamoyskiego wg proj. Henryka Starcka.

Dzieje dworca związane są z rozwojem węzła kolejowego w Zakopanem. Został on rozbudowany w latach 1937–1939 z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata FIS, a autorem projektu był inż. Zenon Thienel z Politechniki Lwowskiej. Budowę parterowej części obejmującej restaurację oraz część socjalną, „dowiązano” do kompleksu pierwotnych budynków

i poprowadzono w kierunku wolnostojącego budynku piętrowego. W latach 70. XX w. nadbudowano pierwotną parterową przewiązkę kondygnacją I piętra. Kompleks dotrwał do dzisiejszych czasów z wprowadzonymi w latach 1937–1939 i w latach 70. zmianami.

Obiekt reprezentuje typowy dla okresu powstania typ architektury eklektycznej, charakterystycznej dla galicyjskiej prowincji. Dobudowana w latach 1937–1939 część nosi pewne znamiona architektury funkcjonalnej.

[17] Oddział „Bazaru Polskiego” –filia Spółki Handlowej, ul. Chramcówki 16 (1905, 1911)

Historia budynku jest mało znana. Po numerze konskrypcyjnym „1143” można stwierdzić, że został on wzniesiony ok. 1905 r. Przez Zamoyskiego został prawdopodobnie zakupiony ok. 1911 r., po wzniesieniu „Bazaru Polskiego” i po-



dobnie jak w nim, umieszczono tu filię Spółki Handlowej [patrz: Bazar Polski, ul. Krupówki 41 oraz Spółka Handlowa, ul. Kościeliska 2d].

[18] Karczma, ul. Kasprowicza nr 2 (1892)

Propinacja stanowiła ważną część gospodarczej działalności Władysława hr. Zamoyskiego. Kwota za jaką nowy właściciel dóbr w Zakopanem zamierzał wydzierżawić propinację wynosiła 4000 złr., ale jak się okazało inni oferenci dawali kwoty wyższe. W tej sytuacji Dyrekcja Funduszu Propinacyjnego uznała jego prawo pierwszeństwa w uzyskaniu owej dzierżawy, pod warunkiem, że zgodzi się zapłacić kwotę równą najwyższej ofercie. Zamoyski przystał na proponowane rozwiązanie i tak rozpoczęła się jego przeszło dwudziestoletnia przygoda z „napojami gorącymi”, być może nieco zdumiewająca, ze względu na fakt, że mógł on słusznie uchodzić za wzór wstrzemięźliwości. Jednakże wartość propinacji w dobrach zakopiańskich stanowiła pokaźny dochód, z którego zadłużony kredytem na zakup majątku hrabia nie mógł zrezygnować. Ponadto, jak wiadomo, hojnie wspierał wszelkie niekomercyjne a ważne dla uzdrowiska inwestycje.

Żeby jednak uczynić z propinacji tak ważną dziedzinę w gospodarce dóbr zakopiańskich, należało najpierw zainwestować spore pieniądze, bowiem znaczny dochód wymagał odpowiedniej organizacji. Po pierwsze należało zapewnić sobie duży rynek zbytu poprzez wydzierżawienie od Dyrekcji Funduszu Propinacyjnego prawa do wyszynku, opłat konsumpcyjnych od wina, moszczu winnego i owocowego, wódek i piwa, na jak największym terenie. Po drugie – zorganizować sprzedaż, najlepiej we własnych lokalach. Po trzecie – zapewnić sobie tanie, pewne i gwarantujące wysoką jakość źródła zaopatrzenia. I wreszcie po czwarte – mieć skuteczny system kontroli i ochrony przed oszustami. Praktycznie do 1893 r. trzy pierwsze warunki zostały spełnione, czwarty kilka



lat później. Ważny był zwłaszcza warunek drugi, czyli organizacja sprzedaży.

Lokale własne dawały możliwość narzucenia warunków sprzyjających wzrostowi dochodu. I tak w latach 1890–1894



wystawiono pięć karczm i wyszyneków, tj. w Groniu (1890), w Starym Bystrem (1890, 1891) oraz w Zakopanem przy ulicy Chramcówki (1892, dziś ul. Kasprowicza 2) i na Ustupie (1894), a także dwóch restauracji - w Kościelisku (1891) i Kuźnicach

(1892). Ponadto powstał jeden sklep w Zakopanem przy ul. Kościeliskiej (1891–1892) [patrz: Spółka Handlowa].

Zajazd i karczma przy ul. Chramcówki została więc wybudowana w 1892 r. Świeżo wzniesiony budynek sfotografował Walery Eljasz. Na podstawie zachowanych zdjęć można stwierdzić, że istniejący do dzisiaj obiekt zachował swą pierwotną formę i bryłę architektoniczną. Nic zresztą dziwnego, gdyż wznoszone w tym czasie obiekty były solidne, przyzwoicie wykończone, z heblowanymi podłogami, piecami do ogrzewania, dubeltowymi oknami, szalowanymi gankami. Pod względem formy architektonicznej były to jednak budynki obce ludowej tradycji, parterowe o zbliżonych do kwadratu lub prostokątnymi rzutami, drewniane konstrukcji zrębowej, szalowane poziomo deskami, o wielokalenicowych dachach naczółkowych pobitych gontem.

[19] Pomnik dra Andrzeja Chramca przed Urzędem Miasta, ul. Kościuszki nr 13 (2006, proj. Tomasz Ross)

Przed Urzędem Miasta mieszczącym się przy ul. Kościuszki 13 stoi, odsłonięty 11 listopada 2006 r., pomnik dra Andrzeja Chramca autorstwa artysty rzeźbiarza Tomasza Rossa.

Dr Andrzej Chramiec (1859–1939) był pierwszym góralem zakopiańskim, który ukończył wyższe studia – na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po studiach wrócił w rodzinne strony i otworzył własną praktykę lekarską, a następnie zakład wodolecznicy z pensjonatem.

Był człowiekiem biorącym aktywny udział w życiu społecznym Zakopanego. W latach 1886–1906 był radnym gminy, a następnie w okresie 1902–1906 pełnił funkcję wójta. Wspierał starania Władysława hr. Zamoyskiego dotyczące doprowadzenia linii kolejowej do Zakopanego, a jako wójt zrealizował budowę wodociągu. Za jego kadencji zorganizowano



ochotniczą straż pożarną, a także wytyczono kilka nowych ulic. Przekonywał górali do budowy kominów w kurnych chałupach podhalańskich. W jego czasach reklamowano Zakopane jako miejscowość turystyczno-uzdrowiskową.

**[20] Pomnik Władysława hr. Zamoyskiego,
ul. Krupówki obok nr 52 (2003, proj. Michał
Gąsienica Szostak),**

Powyżej skrzyżowania ulicy Krupówki i Alei 3-go Maja, stoi na kamiennym postumencie, odlana w brązie, dwumetrowa figura hrabiego Władysława Zamoyskiego. Pomnik autorstwa Michała Gąsienicy Szostaka został uroczyście odsłonięty 11 listopada 2003 r.

Urodzony, wychowany i wykształcony we Francji, z doświadczeniem zdobytym podczas zaoceanicznych podróży – dla miasta Zakopane zasłużony jest w szczególny sposób. Zamoyski w 1889 r. kupił dużą część terenu zarówno w Tatrach, jak i na Podhalu. Wspierał miejscową działalność społeczną, przyczynił się do uruchomienia linii kolejowej Chabówka–Zakopane. Dzięki jego determinacji w 1902 r. zakończył się wieloletni spór o Morskie Oko w Tatrach, które rozjemczy sąd w Grazu uznał za leżące w obrębie własności hrabiego. Zamoyski był również członkiem honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego i wraz ze Stanisławem Witkiewiczem uznany został pierwszym, honorowym obywatelem Zakopanego.



[21] Bazar Polski, ul. Krupówki 41 (1910–1911, proj. Franciszek Mączyński)

Władysław hr. Zamoyski planował wzniesienie budynku „Spółki handlowej” od początku XX w. Świadczą o tym projekty, które zachowały się w Archiwum Zamoyskich w Bibliotece Kórnickiej. Pierwsze plany sporządził prawdopodobnie Aurelian Blcha w pierwszej połowie 1905 r., gdyż jego podpis figuruje na jednym z zachowanych rysunków. Jeszcze w drugiej połowie 1905 r. powstała nowa wersja budynku zaprojektowana przez Stanisława Nieszczyńskiego.

W tym czasie nie planowano jeszcze sali wystawowej na I piętrze. W sierpniu 1909 r. powstał kolejny projekt, a jego autorem był zakopiański architekt Eugeniusz Wesołowski, twórca m.in. gmachu poczty (1903–1904), czy Grand-Hotelu „Stamary” (1904–1905). W tym czasie w programie funkcjonalnym pojawiła się już na I piętrze sala wystawowa. Prawdopodobnie na podstawie tego projektu firma „Drzewiecki & Jeziorański” wykonała „Projekt ogrzewania parowego niskiego [!] ciśnienia domu handlowego J. W. Hr. Zamoyskiego”. Zleciennodawca najwyraźniej nie był zadowolony z dotychczasowych projektów, skoro we wrześniu 1909 r. krakowski architekt Franciszek Mączyński wykonał kolejne szkice. W końcu wg tej koncepcji powstał ostateczny projekt Mączyńskiego datowany na luty 1910 roku. Rozpoczętą w tymże roku budowę ukończono w 1911 r. Informacje na temat budowy zachowały się w odręcznej notatce, wykonanej prawdopodobnie ręką Zarządcy Dóbr Zakopiańskich Wincentego Szymborskiego, w której czytamy:

W roku pięćsetletniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem rozpoczęła się budowa gmachu tego przeznaczonego na użytek polskiego handlu. Pod kierownictwem architektury Franciszka Mączyńskiego z Krakowa zarządzał robotami rządca dóbr Zakopane Wincenty

Szyborski, prowadził budwę majster Cetnarski z Rymanowa, mury stawiali przedsiębiorcy [...] i Chrobaki z [...]. Stropy żelazno-betonowe wykonali architekci Sosnowski i Zahariewicz ze Lwowa — inżynier Stoński ze Lwowa zarządzał, wykonał majster Wrzesiński z Poznania. Ogrzewanie Drzewiecki i Jeziorański z Warszawy, inż. Ostrowski — oświetlenie elektryczne urządzał inż. dla firmy Sokalewski i Wiśniewski.

Pierwszą wystawę w lipcu 1911 r. zorganizował Henryk Grohman. 7 lipca tegoż roku w sali „Bazaru Polskiego” pokazano ok. 100 dzieł. Pierwszą nagrodę zdobył Władysław Skoczylas. Od 1912 r. zajmowało się tym Towarzystwo „Sztuka Podhalańska”. Znaczącym sukcesem zakopiańskiego środowiska plastycznego zakończyła się wystawa obrazów i rzeźby otwarta 12 lutego 1912 roku. Eksponowali na niej swoje prace: Wojciech Brzega, Stanisław Gałek, Władysław Jarocki, Karol Kłosowski, Zbigniew Pronaszko, Jan Rykała, Władysław Skoczylas, Jan Skotnicki, Władysław Terlecki, Stanisław Ignacy Witkiewicz.

Na jednym ze szkiców wykonanych przez Franciszka Mączyńskiego we wrześniu 1909 r. w narożniku elewacji frontowej „Bazaru Polskiego” wrysowana jest Matka Boska z Dzieciątkiem. W projekcie przewidziano miejsce na fresk w centralnej części fasady nad oknami I piętra. Historia tego fresku wywołała pewne zamieszanie. Za sugestią Mączyńskiego wykonanie fresku zlecono Zbigniewowi Pronaszce, krakowskiemu artyście. W korespondencji Wincentego Szyborskiego do Franciszka Mączyńskiego z 2 września 1916 r. czytamy m.in.:

Uprzejmie donoszę, że p. Pronaszko wykończył już powierzoną przez WPana robotę i wymalował Matkę Boską na Bazarze Polskim. Ponieważ poprzednio doszły mnie wieści, że p. Pronaszko ów fresk ma zamiar malować na sposób kubistyczny, przeto poprosiłem

PROF. J. MACIĄSKI
18/2/1920



go o przedstawienie mi szkicu przed rozpoczęciem roboty. P. Pronaszko przedstawił mi ten szkic, który przedstawiał dość wierną kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i chociaż szkic ten z powodu zupełnie, mojem zdaniem zbyt wielu dodatków, jak aniołów i girland, nieszczerze na mnie zrobił wrażenie, to przecież zgodziłem się nań i prosiłem tylko p. Pronaszkę, aby opuścił owe niepotrzebne akcesoria. P. Pronaszko wziął się do pracy osłoniwszy się tajemniczo workami i prosił, aby w czasie roboty nikt mu nie przeszkadzał i aby wzrok profana nie oddziaływał ujemnie na wysokie napięcie artystyczne mistrza. Lojalnie dotrzymałem tych warunków.

A gdy już po zapłaceniu za pracę p. Pronaszki i rozebraniu rusztowania, po dwóch dniach, w ciągu któ-

rych obraz miał być na życzenie malarza zastąpiony, aby lepiej wysechł, ujrzałem dzieło p. Pronaszki, przekonałem się, że on zadrwił sobie ze mnie i to w nieprzyzwoity sposób, skoro nie dotrzymał danych mi przyrzeczeń. Obraz ten jest dziwactwem kubistycznym, ale nie kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie jestem ani artystą malarzem, ani krytykiem artystycznym, posiadam jednak na tyle wiedzy artystycznej, ile potrzeba na odróżnienie rażącego głupstwa od dzieła sztuki. Nie mam bynajmniej zamiaru stawiać jakichkolwiek zarzutów, ani nowemu kierunkowi kubistycznemu w malarstwie, ani p. Pronaszce, jako wielkiemu prorokowi kubizmu, pod warunkiem, że kubistyczni mistrzowie zechcą logicznie dobierać sobie tematy do swoich obrazów i tworzyć rzeczy dla tych, którym ten nowy



kierunek sztuki podoba się, albo też dla siebie samych, jeśli w takim nikczemnym zakątku jak Zakopane, nie ma ludzi doceniających genialnych twórców nowego kierunku. [...]

Czego chciał dokonać p. Pronaszko jest dla mnie zagadką. Sławy bowiem artystycznej nie przysporzy mu przechodząca obok Bazaru publiczność, która bez żadnej potrzeby i bez żadnego rezultatu będzie łamała sobie głowy, co ma ten obraz przedstawiać, czy przekrój salcesonu, czy też część wystawy Birtusa z garderobą damską, a chyba nikt nie zgadnie, aby to miała być kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Jedno tylko wiem, że p. Pronaszko wyrządził mi złośliwą przykrość. Obraz ten kazałem natychmiast zasłonić i czekam teraz na przyjazd W.Pana do Zakopanego i na orzeczenie WPana, czy obraz p. Pronaszki ma zostać, czy też należy go zabielić wapnem, aby fresk ten nieszkodliwie przechować potomności. W żadnym jednak razie ja odpowiedzialności za zostawienie fresku tego, na siebie nie biorę, zostawiając wyłączną decyzję WPanu. Na razie postaram się o fotografię obrazu.

Wspomniana fotografia zachowała się w zbiorach Wisławy Szymborskiej, córki Wincentego Szymborskiego. Przedstawia ona *Madonnę z Dzieciątkiem*, ale podobieństwo do Matki Boskiej Częstochowskiej jest bardzo powierzchowne, bowiem we fresku Pronaszko ukazał całą postać siedzącej Maryi z małym Jezusem. Można uznać go za zapowiedź formizmu. Łatwo też zrozumieć, dlaczego rówieśnik Pronaszki, Stanisław Ignacy Witkiewicz, powiedział o nim, że jest to „klasyczny przykład malującego rzeźbiarza”. Fresk został zatynkowany, a badania konserwatorskie przeprowadzone w 2011 r. wykazały znaczne jego zniszczenie. Z okazji 160. rocznicy urodzin hrabiego, na podstawie zachowanych śladów i fotografii, fresk został odtworzony i uroczystie odsłonięty 18 listopada 2013 r.

**[22] Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa
Chałubińskiego, ul. Krupówki nr 10
(1913–1922, proj. S. Witkiewicz i F. Mączyński)**

Koncepcja architektoniczna nowego gmachu Muzeum Tatrzańskiego autorstwa Stanisława Witkiewicza powstała w 1913 roku, a na jej podstawie projekt techniczny wykonał krakowski architekt Franciszek Mączyński, twórca zakopiańskiego „Bazaru Polskiego” przy ul. Krupówki (dzisiejsze „Delikatesy”). Trudną rolę mediacji pomiędzy obu twórcami wzięła na siebie Bronisława Dłuska. 3 sierpnia 1913 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, które zakończyło się wmurowaniem pamiątkowej puszeki „z pięknym pergaminem”. W trakcie budowy Witkiewicz uzupełniał jeszcze detale dekoracyjne, z których ostatni – fryz pomiędzy parterem i piętrem fasady – datowany jest na maj 1914 r. Prace przebiegały szybko i przeniesienie ekspozycji muzealnej planowano



na 1915 r. Kamień na budowę ofiarował Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego Władysław hr. Zamoyski, który czynnie udzielał się w Komisji Budowlanej TMT. Wybuch I wojny światowej pokrzyżował te plany i budowę podciągniętą pod dach, prowizorycznie przekrytą oraz zabezpieczoną, przerwano na cztery lata. Być może, gdyby nie wojna, Stanisław Witkiewicz doczekałby chwili ukończenia gmachu i swoje ostatnie dzieło mógłby obejrzeć przynajmniej na fotografii jeszcze przed śmiercią. Zmarł w Lovranie 5 września 1915 r.

Prace wznowiono jesienią 1918 r. dzięki pożyczce, której udzieliła Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego Maria Skłodowska-Curie, siostra Bronisławy Dłuskiej. Ciężka sytuacja finansowa TMT oraz drożyzna i chaos gospodarczy w odradzającej się po niemal 150 latach Rzeczypospolitej opóźniały ukończenie przedsięwzięcia. W marcu 1919 r. ukonstytuował się nowy zarząd Towarzystwa, którego prezesem został Kazimierz Dłuski, a jego zastępcą nowo wybrany do Zarządu – Juliusz Zborowski, syn zasłużonego budowniczego kolei transwersalnej w Galicji, Włodzimierza Ritter von Kostarkiewicz-Zborowskiego. Od tej pory on *de facto* zajmował się sprawami budowy muzeum, po wyjeździe Dłuskiego do Paryża, powołanego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do składu Komitetu Narodowego Polskiego na konferencję pokojową w Wersalu. W październiku 1920 r. Zborowski wybrany został prezesem i to on w rezultacie doprowadził do ostatecznego ukończenia inwestycji. Podczas urzędowania wystaw muzealnych oraz magazynów zaczęto odczuwać brak miejsca i na posiedzeniu Zarządu w listopadzie 1920 r. Zborowski po raz pierwszy stwierdził, że „z wszystkiego wynika, że nowy budynek jest już za ciasny”.

Prowizoryczne otwarcie ekspozycji planowano na 1921 r., ale ogłoszony konkurs na wykonanie dekoracji klatki schodowej i brak funduszy na jej realizację przekreśliły te plany. W efekcie realizację malarskiej dekoracji odłożono w czasie (konkurs wygrał projekt polichromii autorstwa Wiktora Go-

sienieckiego), kończąc najpilniejsze prace budowlane oraz przygotowanie modelu chałupy w skali 1:1, w której planowano zaprezentować zbiory etnograficzne Marii i Bronisława Dembowskich. Ostatecznie ekspozycję etnograficzną – przygotowaną przez Juliusza Zborowskiego oraz przyrodniczą – przygotowaną przez Konstantego Steckiego otwarto uroczystie 23 lipca 1922 r., co nie oznaczało wcale zakończenia walki o być albo nie być Muzeum Tatrzańskiego.

[23] Kościół pw. Najświętszej Rodziny, ul. Krupówki (1877–1899, proj. J. P. Dziekoński)

Projekt kościoła wyk. w r. 1876 warszawski architekt Józef Pius Dziekoński. Dokumentację sfinansował i ofiarował parafii dr Tytus Chałubiński. Budowę rozpoczęto 12 VIII 1877 r. Prace murowe, pod kier. majstra Uznańskiego, rozpoczęto w październiku. Z powodu trudności finansowych budowa przebiegała bardzo wolno. Do 1880 r. wykonano fundamenty, przez następne trzynaście lat wznoszono ściany. Po śmierci księdza Stolarczyka w r. 1893, budowę kontynuował ks. Kazimierz Kaszelewski. Ostatecznie ukończono ją w r. 1896.

Początkowo planowano urządzenie wnętrza w stylu zakopiańskim, do czego namawiał Stanisław Witkiewicz, który w l. 1895–96 zaprojektował 2 ołtarze do bocznych kaplic, witraże, konfesjonały, ławki, wrota wejściowe, kraty kaplic, a także pełny wystrój kaplicy św. Jana Chrzciciela oraz zakrystii. W latach 1896–1897 wykonano ołtarz Matki Boskiej Różańcowej (figury wyk. Jan Nalborczyk, ornamenty Wojciech Brzega) oraz wyposażenie kaplicy (1896), belkę tęczy (Józef Gąsienica Szostak), 12 witraży, 2 konfesjonały, ławki, kute kraty kaplic bocznych, troje drzwi wejściowych oraz sprzęty do zakrystii.

W 1897 r. ks. Kaszelewski zrezygnował z usług Witkiewicza, który zajmował się od tego czasu wyłącznie realizacją kaplicy św. Jana Chrzciciela. Zaprojektowany przez Witkiewicza

ołtarz do kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego wykonała Szkoła Przemysłu Drzewnego pod kierunkiem ówczesnego dyr. Edgara Kovátsa. Niestety z pierwotnego zamysłu Witkiewicza niewiele pozostało. Wg projektów Edgara Kovátsa wykonane zostały ołtarze do naw bocznych – św. Antoniego i św. Franciszka, reprezentujące tzw. „sposób zakopański”. W nawach bocznych Stacje Drogi Krzyżowej z 1860 r., zostały namalowane przez myślenickiego artystę Sebastiana Stolarskiego. W latach 1897–1899 wykonana została wg proj. Stanisława Witkiewicza kaplica św. Jana Chrzciciela, ufundowana przez Zygmunta Gnatowskiego. Obraz w ołtarzu namalowany przez Stanisława Witkiewicza, ornamenty snycerskie wykonane przez Józefa Kasprusia Stocha. Pierwotna tkanina przykrywająca mensę ołtarzową wykonana w pracowni tkackiej Izy Kronhelmowej. Na pn ścianie tablica stiukowa wykonana przez Wojciecha Brzegę, z płaskorzeźbionym portretem Zygmunta Gnatowskiego.

W latach 1898–1899 wyrównano teren wokół obiektu i ogrodzono go. W sierpniu 1899 r. umieszczono na wieży kościelnej zegar. Świątynię poświęcił 16 IX 1899 r. ks. biskup Jan Puzyna. W latach 1900–1901, w pracowni kamieniarskiej krakowskiego rzeźbiarza S. Cekiery, wyk. czternaście kamiennych płaskorzeźbionych tablic drogi krzyżowej, które wmontowano w ogrodzenie. Ołtarz wyk. w r. 1903 krakowski rzeźbiarz Kazimierz Wakulski. Sklepienie nad prezbiterium ozdobiła polichromia mal. przez ucznia Jana Matejki, Piotra Nizińskiego. W okresie międzywojennym zakupiono do kościoła organy czechosłowackiej firmy Rieger-Karmów (1928), ściany i strop nawy głównej przystrojono polichromią Janusza Kotarbińskiego (1932–1934), który zaprojektował też dwa witraże w prezbiterium (1933). Jedna ze scen polichromii przedstawia Władysława hr. Zamoyskiego z Bratem Albertem. Prace te wykonano z inicjatywy ówczesnego proboszcza, ks. Jana Tobolaka, a sfinansowała je Fundacja Kórnicka.



[24] „Herbaciarnia” Zamoyskiego, Skwer ks. Mirosława Drozdka (1890, ok. 1913)

W miejscu dzisiejszego Skweru ks. Mirosława Drozdka u zbiegu ulic Krupówki i Kościeliskiej, stał do 1940 r. budynek zakupiony przez Zamoyskiego, w którym miało swoją siedzibę „Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej” oraz znajdowała się tzw. „Herbaciarnia Zamoyskiego”.

Historia obiektu nie jest znana, ale na podstawie numeru konskrypcyjnego „456” można stwierdzić, że został on wybudowany ok. 1890 r. przez Józefa Pęksę. Do ok. 1910 r. mieściła się tu „Restauracya [!] i cukiernia” Julii Kościesz, co potwierdzają archiwalne zdjęcia. Budynek zakupił Władysław hr. Zamoyski, który urządził tu wspomnianą „Herbaciarnię”, a także udostępnił lokal na siedzibę „Stowarzyszenia Katolickiego”. Budynek funkcjonował także w okresie międzywojennym. W 1940 r. został rozebrany przez Niemców podczas tzw. akcji porządkowej („Ordnungsaktion”).





[25] Spółka Handlowa, ul. Kościeliska 2d (1891–1892)

Budynek został wzniesiony w 1891 r. na siedzibę „Spółki Handlowej”, jak pisał Maciej Pinkwart: „... założonej przez Zamoyskiego z myślą o stworzeniu konkurencji dla żydowskich sklepów, coraz liczniejszych w Zakopanem”. Zebranie założycielskie Spółki Handlowej odbyło się 4 sierpnia 1891 r., a wśród założycieli, poza Władysławem Zamoyskim, znaleźli się m.in. Władysław hr. Koziebrodzki, Bronisław Dembowski i Andrzej Chramiec. Długoletnim dyrektorem Spółki był Wiktor Erard-Ciechomski. Ciechomski często bywał w Zakopanem i w grudniu 1893 r. osiadł tu na stałe. Już wcześniej, w latach 1889–1893, był przewodniczącym zakopiańskiej Komisji Klimatycznej i powtórnie w latach 1899–1902. W 1894 r. zarządzał też kasynem Towarzystwa Tatrzańskiego. Ciechom-

ski był prezesem Spółki Handlowej w latach 1894–1907, być może ze względu na dawną znajomość z Zmoyskim jeszcze z Paryża. Wiktor Ciechomski działał w Zakopanem także w innych instytucjach społecznych i publicznych i był radnym w latach 1895–1901.

[26] Spór o Morskie Oko w Tatrach (1883, 1902, 1909)

W okresie średniowiecza południowa granica Polski na odcinku karpackim miała charakter strefowy i postać pasa ziemi niczyjej ciągnącego się przez najbardziej niedostępne tereny. Dopiero w kolejnych stuleciach, w wyniku kolonizacji i wdzierania się człowieka coraz dalej i wyżej, zaczęła przybierać formę linearną. Tatry po polskiej stronie stanowiły część królewszczyzny na terenie starostwa nowotarskiego. Ponadto do Rzeczypospolitej należały także fragmenty Tatr Bielskich wchodzące w skład starostwa spiskiego. Tworzyło je od XV w. sześć rozproszonych kompleksów terytorialnych na Spiszu z szesnastoma miastami, które król węgierski Zygmunt Luksemburski zastawił u Władysława Jagiełły. Starostwo formalnie wchodziło w skład Rzeczypospolitej aż do pierwszego rozbioru, choć zostało zajęte przez wojska austriackie już w 1769 r.

Pierwsze poważniejsze zatargi o przebieg granicy w Tatrach Wysokich miały miejsce jeszcze na przełomie XVI i XVII w. Jednak interesujące nas kwestie sporne odżyły w XIX w. w wyniku przesunięcia linii granicznej w Tatrach Wysokich na korzyść strony węgierskiej. Po rozbiorach Dolina Białej Wody znalazła się poza obszarem Galicji i od tej pory linia graniczna ciągnęła się z Rysów na północ, Granią Żabiego. Należy jednak podkreślić, że proces przesunięcia granicy i ostateczne przyjęcie jej nowego przebiegu trwał przez dziesięciolecia. Pierwsza mapa, na której Dolina Białej Wody znalazła się na

Węgrzech, pochodzi z 1794 r., jednak jeszcze do 1859 r. ukazało się co najmniej kilkanaście map austriackich i węgierskich rozgraniczających Galicję i Węgry zgodnie ze stanem z czasów Rzeczypospolitej.

Nie wdając się w szczegóły, można powiedzieć, że przedmiotem zatargu stał się obszar obejmujący Żabie od Rysów aż po miejsce gdzie Rybi Potok uchodzi do Białej Wody, wraz ze wschodnią częścią Morskiego Oka i Czarnego Stawu, liczący łącznie około 350 hektarów. Tereny te należały do dóbr zakopiańskich (sekcja Bukowina) oraz białczańskich sołtysów Nowobilskich, którzy w XVII w. otrzymali od króla Jana Kazimierza przywilej zezwalający na użytkowanie pastwisk nad Morskim Okiem. Pod zaborem dawna królewszczyzna została podzielona i sprzedana przez Kamrę austriacką. W 1824 r. dobra Zakopane-Kościelisko nabył Emanuel Homolacs i wówczas bardzo dokładnie opisano granicę jego posiadłości w Dolinie Rybiego Potoku, na linii Rysy–Grań Żabiego. Właściciele terenów po węgierskiej stronie z rodzin Horváthów-Polocsayów oraz ich sukcesorów Alapi-Salomonów zaczęli sygnalizować swoje pretensje do obszaru położonego na wschód od Rybiego Potoku.

W decydującą fazę spór o Morskie Oko wszedł w momencie, gdy nabywcą dóbr po węgierskiej stronie – Jaworzyny Spiskiej, Jurgowa oraz Lendaku na Spiszu – został pruski książę Christian Hohenlohe-Öhringen, co miało miejsce w 1879 r. Nowy właściciel był postacią wpływową, jako członek Izby Panów i poseł do Reichstagu. Posiadając znaczne dochody z działalności przemysłowej na Górnym Śląsku, dysponował licznymi możliwościami i środkami realizowania obranych przez siebie celów. Bardzo szybko doprowadził do zaostrenia się konfliktu granicznego o terytorium nad Morskim Okiem, chcąc powiększyć swoje tereny łowieckie. Wkrótce w węgierskich księgach hipotecznych i katastralnych dokonano zapisów mających potwierdzać prawo księcia do spornego obszaru, kosztem właścicieli zakopiańskich dóbr - górali No-



wobilskich oraz Towarzystwa Tatrzańskiego, które od 1874 r. użytkowało część parceli na schronisko im. Stanisława Staszyca, a w późniejszych latach odkupiło fragmenty hal i lasu od górali. Właściciel Jaworzyny zabronił góralom wypasu trzody, a Towarzystwu Tatrzańskiemu nakazał rozbiórkę tratwy na Czarnym Stawie.

Do rozstrzygnięcia sporu, węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Namiestnictwo Galicyjskie utworzyły wspól-



ną komisję. Zebrała się ona 16 sierpnia 1883 r. w schronisku nad Morskim Okiem i w Jaworzynie w dniu następnym. Spór nie został wówczas rozstrzygnięty. W latach 80. XIX w. główny ciężar obrony spornych terenów przejęło na siebie Towarzystwo Tatrzańskie. Był to czas, w którym Tatry stawały się coraz bardziej popularne i zaczynały być postrzegane przez polskie społeczeństwo we wszystkich zaborach jako narodowe dobro. Morskie Oko, nazywane w pierwszej połowie XIX w.

„Perłą Galicji”, zaczęło stawać się w powszechnej świadomości czymś zdecydowanie bardziej znaczącym – narodowym sacrum.

W 1889 r. dobra zakopiańskie kupił na licytacji Władysław hr. Zamoyski, który zaangażował się w sprawę sporu, stając się dla księcia Hohenlohego równie potężnym przeciwnikiem. W tym okresie spór wyraźnie przybrał już wymiar dwutorowy, obok prywatnego doszło do eskalacji oficjalnego konfliktu o przebieg granicy między Galicją i Węgrami. Wyroki wydawane przez sądy i działania najwyższych władz po obu stronach sprawiły, że do ostatecznego rozstrzygnięcia mogło dojść jedynie w Wiedniu. W 1893 r. cesarz Franciszek Józef podjął decyzję, że spór zostanie rozstrzygnięty przez międzynarodowy trybunał rozjemczy. Na rozstrzygnięcie trzeba było jednak czekać niemal dziesięć lat.

Ranga, jaką nabrała kwestia granicy nad Morskim Okiem, sprawiła że zaangażowano do współpracy wybitnych specjalistów. Kwerendy były prowadzone w archiwach i urzędach m.in. przez Aleksandra Czołowskiego, Antoniego Prochaskę, Tadeusza Rutowskiego oraz Henryka Sawczyńskiego. Jednak kluczowa pierwszorzędna dla całej sprawy rola przypadła w udziale wybitnemu historykowi prawa i ustroju z Uniwersytetu Lwowskiego, profesorowi Oswaldowi Balzerowi, który wziął na siebie ciężar oficjalnej obrony interesów austriackich, a *de facto* polskich, przed międzynarodowym sądem rozjemczym.

Na ukonstytuowanie się sądu trzeba było czekać do 1902 r. Na superarbitra wybrano prezesa szwajcarskiego sądu związkowego w Lozannie, doktora Johanna Winklera. Jego rodak, doktor Fridolin Becker, pułkownik sztabu generalnego i profesor politechniki w Zurychu, został powołany na rzeczoznawcę. Na arbitra po stronie austriackiej wybrano znakomitego sędziego, prezesa sądu apelacyjnego (krajowego karnego) we Lwowie, Aleksandra Mniszka-Tchorznickiego. Na jego referenta wyznaczono Wiktora Korna, prokuratora skarbowego ze Lwowa. Rola obrońcy, jak wspomniano, przypadła Oswal-

dowi Balzerowi. Węgierskim arbitrem został prezes Sądu Królewskiego w Preszburgu Kálmán Lehoczky, referentem sędzieja preszburskiej Kurii Królewskiej Lajos Lában, obrońcą zaś Gyula Bölcs z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jako miejsce posiedzenia trybunału wskazano Graz.

Pierwsze posiedzenie sądu miało miejsce 21 sierpnia 1902 r.

Przybyli na nie liczni obserwatorzy z Galicji, w tym Władysław hr. Zamoyski, przedstawiciele Towarzystwa Tatrzańskiego oraz dziennikarze ze wszystkich trzech zaborów, którzy na bieżąco relacjonowali przebieg procesu. Po wysłuchaniu stron oraz odbyciu wizji lokalnej nad Morskim Okiem, która odbyła się 4 i 5 września, w sobotę 13 września 1902 r. ogłoszono wyrok. Trybunał przyznał Galicji całość spornego terytorium, z wyłączeniem niewielkiego skrawka lasu w pobliżu ujścia Rybiego Potoku do Białej Wody. Decyzja trybunału była ostateczna i niezaskarżalna. Kończyła ona spór dotyczący przebiegu granicy państwowej. Nadal jednak trwał spór prywatny (cywilny) pomiędzy Zamoyskim i Hohenlohe o prawo własności spornego terytorium.

Tak więc pomimo ogłoszenia wyroku w Grazu nad Morskim Okiem nadal trwały zatargi. Tym razem jednak to polska strona wznosiła nowe zabudowania, natomiast ludzie pracujący dla dworu w Jaworzynie niszczyli je. Dochodziło również do rękoczynów. Od 1907 r. Hohenlohe wносił skargi do sądów w Nowym Targu, Nowym Sączu i w Krakowie. Wyroki przez nie wydane podtrzymywały jednak prawo własności Zamoyskiego, dlatego też po kolejnej apelacji sprawa trafiła do najwyższej instancji, czyli Trybunału Kasacyjnego w Wiedniu. 6 maja 1909 r. Trybunał Kasacyjny oddalił pretensje księcia Christiana Hohenlohego. Pierwszą osobą, którą hrabia poinformował o ostatecznym sukcesie i zamknięciu sporu o Morskie Oko, był profesor Oswald Balzer. Tym razem jednak prasa i społeczeństwo nie interesowały się prywatnym konfliktem tak silnie, jak wcześniej kwestią granicy państwowej. Zwycięstwo Władysława Zamoyskiego przeszło niemal bez echa.



[27] Szkoła im. Władysława Zamoyskiego w Brzegach, ul. Halna 58 (1931–1939)

Początkowo nauka we wsi odbywała się tylko w okresie zimy w prywatnych domach lub wynajętych pomieszczeniach. Zajęcia prowadzone były przez niewykwalifikowane osoby. Systematyczna nauka rozpoczęła się w 1909 r., kiedy to Władysław hr. Zamoyski podjął starania założenia szkoły w Brzegach. Zarządca dóbr Zamoyskiego, Wincenty Szymborski, w obecności m.in. ks. Jana Madeja, zakupił w imieniu hrabiego od Wojciecha Budza drewniany budynek z 1873 r. Hr. Zamoyski ofiarował budynek gminie i pomógł także w jego remoncie dostarczając niezbędnego budulca. Gmina zajęła się natomiast organizacją prac remontowych. Były one prowadzone w okresie wiosny i lata, a jesienią 1909 r. w wyremontowanym budynku szkoły rozpoczęła się nauka. Pierw-

szym nauczycielem był Bronisław Michalik, który pracował na tym stanowisku do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Do Brzegów powrócił w 1920 r. W międzyczasie zastępowały go pani Kuczweilówna, Aniela Galicówna oraz Maria Łukasiewiczówna. Z powodu częstych zmian nauczycieli i nieregularnych zajęć poziom nauki był niestety bardzo niski.

Ze względu na zły stan budynku szkolnego postanowiono wybudować nową murowaną szkołę. Początkowo miała stać w przysiółku Bigosówka, ostatecznie 6 lipca 1927 r. ustalono lokalizację w przysiółku Karnaflówka. Do czasu wybudowania nowego obiektu w latach 30., nauka odbywała się w starym budynku, który w tym czasie był w coraz gorszym stanie technicznym. Nie zachował się do dzisiejszych czasów. Na jego miejscu wybudowano remizę Ochotniczej Straży Pożarnej.

[28] Kolej żelazna z Chabówki do Zakopanego (1898–1899)

Pociąg dotarł do Małopolski w połowie XIX wieku, kiedy to otwarto pierwszą linię kolejową na terenie ówczesnej Galicji z Krakowa do Mysłowic. W 1856 r. oddano do użytku odcinek kolei żelaznej z Krakowa do Dębicy, przez Bochnię i Tarnów, biegnący u podnóża Karpat. Kolejne lata przyniosły rozbudowę tej linii kolejowej aż do Lwowa. Pozostała ona po dzień najważniejszą na południu magistralą kolejową. Również w tym czasie powstał odcinek Trzebinia–Czechowice–Zembrzydowice, przez co Kraków uzyskał połączenie z Wiedniem. Ówczesne władze austriackie bardzo szybko zorientowały się, że równie ważne strategicznie i gospodarczo będzie poprowadzenie linii kolejowych przez Karpaty, czyli Galicyjskiej Kolei Transwersalnej.

W 1876 r. otwarto linię kolejową Tarnów–Leluchów przez Nowy Sącz, choć pierwszą którą przecinała w poprzek Karpaty, była linia Przemyśl–Łupków oddana w 1872 r. Bardzo owoc-



ny jeśli chodzi o budowę kolei żelaznych, był 1884 r. Wtedy to oddano do użytku poszczególne odcinki składające się na Galicyjską Kolej Transwersalną. Ten szlak kolejowy wytyczono wzdłuż głównego grzbietu Karpat, po jego północnej stronie. Jego początek znajdował się w Czadcy na Słowacji, a trasa biegła przez Zwardoń, Żywiec(tu pociągi docierały już kilka lat wcześniej z Bielska), Suchą Beskidzką, Chabówkę, Nowy Sącz, Jasło, Zagórz aż po Husiatyń na Ukrainie. Wykorzystano przy tym niektóre odcinki już istniejące.

Również w 1884 r. otwarto odcinki Kraków Płaszów–Oświęcim, oraz Kraków Płaszów–Chabówka, przy czym odcinek Sucha Beskidzka–Chabówka był również częścią linii transwersalnej. Piętnaście lat później, dzięki staraniom Władysława hr. Zamoyskiego poprowadzono tory z Chabówki



do Zakopanego, dzięki czemu znany kurort uzyskał połączenie kolejowe z Krakowem. Linię oddano do użytku w 1899 r. Mimo trudnych warunków terenowych linia zbudowana została niewielkim stosunkowo kosztem, co odbiło się wyraźnie na jej jakości. Budowę linii kierował inż. Zepter. Realizowano ją przy oporze miejscowej ludności, zwłaszcza we wsi Raba Wyżna, ale przede wszystkim w trudnych warunkach terenowych. W celu zmniejszenia kosztów linię wytrasowano po stokach wzniesień, z licznymi ostrymi, często przeciwnie skierowanymi łukami. Z powodu oszczędności unikano nasypów prostujących, estakad, zaniechano budowy planowanego tunelu w obrębie Przełęczy Sieniawskiej. Zastosowano też duże nachylenia toru, przekraczające niekiedy 28 promili. W rezultacie warunki trakcyjne na linii były niemal ekstre-

malne. Powodowało to trudności w prowadzeniu pociągów i w radykalny sposób wymuszało ograniczenie ich prędkości, co aktualne jest właściwie do dziś. W Chabówce nie zachował się żaden obiekt z czasów Zamoyskiego. Natomiast na terenie parowozowni założonej pod koniec XIX w., sto lat później powstał skansen historii kolejnictwa. Na stale poszerzaną ekspozycję składają się parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pługi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności. Skansen w Chabówce jest nie tylko największą tego typu ekspozycją w Polsce, ale także najczęściej odwiedzaną.

Bibliografia (wybór)

Archiwalia

Biblioteka Kórnicka (BK), sygn. 1571, 7602, 7707, 7708/1-2, 7764, 7747, 8252, 8578, 8279.
Muzeum Tatrzańskie (MT-ZA), sygn. 6/A, AR/NO/212, 213, 216, 647, 1116, 1168, 1305.

Literatura

- BARNAŚ JAN, KUCHTA JACEK: *Właściciele terenów nad Morskim Okiem w 1902 roku*. Zakopane 2002.
- BĄK PIOTR, GUZIK MARCIN: *Obraz dóbr zakopiańskich w 1889 r. na podstawie map katastralnych, ksiąg gruntowych i operatu urządzania lasu [w:] Działalność Zamoyskich w dobrach zakopiańskich*. Pod red. Anny Liscar, Zbigniewa Ładygina i Magdaleny Sarkowicz. Zakopane 2010.
- BIELAWA JERZY: *Zarys działalności Chrześcijańsko-Spółdzielczego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Zakopanem [w:] Władysław Zamoyski 1853–1924*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik Zakopane 2003, s. 223–228.
- BOSACKI ZENON: *Władysław Zamoyski 1853–1924*. Wyd. 2, poszerzone i poprawione. Kórnik 2002.
- CHRAMIEC ANDRZEJ: *Wspomnienia*. Oprac. Barbara Wysocka przy współpracy Jerzego M. Roszkowskiego. Kórnik-Zakopane 2004.
- DEŁUGOŁĘCKA LIDIA, PINKWART MACIEJ: *Zakopane*. Przewodnik historyczny. Wyd. 1. Warszawa 1988; Wyd. 2. Warszawa 1994.
- CZACHOWSKA KATARZYNA: *Dom rodzinny Władysława Zamoyskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2003, z. 26.
- CZACHOWSKA KATARZYNA: *Generałowa Jadwiga Zamoyska (1831–1923). Życie i dzieło*. Poznań 2011.
- DOBRYŃSKI K. [SIENKIEWICZ HENRYK]: *Kto da więcej? Szkice z licytacji Zakopanego*. „Słowo” 1889, nr 115 (22 V).
- Fundacja Zamoyskich. „Wierchy” R. 2: 1924.
- GOETEL WALERY: *Władysław Zamoyski. Wspomnienie pośmiertne*. „Wierchy”, R. 3: 1925.
- HETNAL ADAM A.: *Zasługi hr. Władysława Zamoyskiego juniora (1853–1924), ostatniego właściciela dóbr kórnickich i zakopiańskich, dla Polski i Polaków oraz kontrowersje wokół jego osoby i działalności*. Kórnik 2006.
- JELEŃ EWA, KRUPSKI JAN: *Stacja końcowa Zakopane. 100 lat kolei zakopiańskiej 1899–1999*. Warszawa 1999.
- KALISZ ZBIGNIEW: *Dobra zakopiańskie w okresie fundacyjnym 1925–1953 [w:] Działalność Zamoyskich w dobrach zakopiańskich*. Pod red. Anny Liscar, Magdaleny Sarkowicz i Zbigniewa Ładygina. Zakopane 2010, s. 73–102.
- KAROLCZAK KAZIMIERZ: *Kórnik – Zakopane w rękopiśmiennej spuściźnie rodziny Dzieduszyckich [w:] Władysław Zamoyski 1853–1924*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik-Zakopane 2003, s. 209–222.
- KWIECIŃSKI MIROSŁAW: *Propinacja w działalności gospodarczej Władysława Zamoyskiego [w:] Władysław Zamoyski 1853–1924*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik-Zakopane 2003, s. 120–180.

- KWIECIŃSKI MIROSŁAW: *Trudne początki. Aktywność gospodarcza hrabiego Władysława Zamoyskiego w pierwszych latach po nabyciu Zakopanego* [w:] *Działalność Zamoyskich w dobrach zakopiańskich*. Pod red. Anny Liscar, Magdaleny Sarkowicz i Zbigniewa Ładygina. Zakopane 2010, s. 47–72.
- ŁUCZAK JAN: *Władysław Zamoyski w anegdotach*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” T. 23: 1993.
- ŁUCZAK MARIA: *Kalendarium. Władysław hr. Zamoyski (1853–1924)* [w:] *Władysław Zamoyski 1853–1924*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik–Zakopane 2003, s. 241–358.
- MANTYKA MIECZYŚLAW: *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*. Zakopane 1995.
- MANTYKA MIECZYŚLAW: *Zasługi Władysława Zamoyskiego dla Zakopanego* [w:] *Władysław Zamoyski 1853–1924*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik–Zakopane 2003, s. 107–120.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: *Gmach Muzeum Tatrzańskiego*. Zakopane 2005.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: *Historia wodociągów i kanalizacji w Zakopanem (1895–1992)* [w:] *Zakopiańskie wodociągi i kanalizacja 1905–2005*. Pod red. Jerzego M. Roszkowskiego. Zakopane 2006, s. 13–178.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: *Kościół pw. Najświętszej Rodziny*. Zakopane 2006.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: „Odszkodnia” na Krokwi. „Wierchy” 72: 2006 [wyd. 2008], s. 133–148.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: *Budynki Muzeum Tatrzańskiego i ich twórcy* [w:] *O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*. Pod red. Mieczysława Rokosza. Zakopane 2013, s. 170–214.
- MOŹDZIERZ ZBIGNIEW: *O powstaniu „Bazaru Polskiego” w Zakopanem* [w:] 1911 r. *W stulecie „Bazaru Polskiego”* Henryk Grohman i grafika Młodej Polski. Kraków 2011, s. 4–11.
- NOWAK ZOFIA: *Historia Zakładu Kórnickiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” T. 25: 2001; T. 26: 2003, s. 31–81.
- NOWAK ZOFIA: *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko*. Kraków 1992.
- NOWAK ZOFIA: *Zasługi Władysława Zamoyskiego dla budowy kolei Chabówka–Zakopane*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1988, z. 22, s. 35–96.
- ORŁOWICZ MIECZYŚLAW: *Plan rozwoju Zakopanego i innych polskich lotnisk podtatrzańskich*. Warszawa 1920.
- PANASIEWICZ MACIEJ: *Historia powstania kolei z Chabówki do Zakopanego*. „Almanach Nowotarski” 2006, nr 6, s. 50–57.
- POTOCKI MIKOŁAJ: *Szkielet kobiety ze zbiorów etnograficznych Władysława Zamoyskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” T. 25: 2001.
- POTOCKI STANISŁAW KAZIMIERZ: *Patriota i społecznik* [w:] *Władysław Zamoyski 1853–1924. Życie i dzieło*. Pod red. J. Fogla. Poznań 1988.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Hrabia Władysław Zamoyski – człowiek i dzieło*. „Nowy Przegląd Wszechpolski” 1998, nr 5–6.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Spór o Morskie Oko*. „Welcome to Poznań & Wielkopolska” 2002, nr 9.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Sprawy własnościowe a ochrona przyrody w Tatrach. Niektóre aspekty zagadnienia* [w:] *Ochrona Tatr w obliczu zagrożeń*. Pod red. Włodzimierz Cichockiego. Zakopane 1993.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Towarzystwo Tatrzańskie wobec sporu o Morskie Oko w latach 1873–1902* [w:] *Spór o Morskie Oko*. Pod red. Jerzego M. Roszkowskiego. Zakopane 1993.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Wkład Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Hr. Władysława Zamoyskiego w ochronę Tatr i rozwój Zakopanego (1873–1924)*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” T. 12: 2003.

- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Władysław hr. Zamoyski – dobroczyńca Zakopanego*. Zakopane 2003.
- ROSZKOWSKI JERZY M.: *Władysław hr. Zamoyski – muzeolog, mecenas, protektor Muzeum Tatrzańskiego [w:] O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*. Pokłosie Sympozjum z okazji 120-lecia zawiązania się TMT i narodzin MT oraz 120-lecia urodzin Juliusza Zborowskiego, odbytego w Zakopanem 25 września 2008 r. Pod red. Mieczysława Rokosza. Zakopane 2012, s. 137–142.
- SAPIEŻYNA MATYŁDA: *My i nasze Siedliska*. Kraków 2008.
- SOKOŁOWSKI STANISŁAW: *Władysław Hr. Zamoyski. Wspomnienie pośmiertne*. „Przegląd Turystyczny” R. 1: 1925, nr 1.
- SPŁAWIŃSKI STANISŁAW: *W kuźnickim dworze*. „Rocznik Podhalański” T. 4: 1987, s. 117–136.
- SZYMBORSKI WINCENTY: *Ś.P. Władysław Zamoyski*. „Rzeczpospolita” 1924, nr 274 (7 X).
- Spółka handlowa. „Almanach Tatrzański” [Lwów] 1894.
- WILCZYŃSKI HENRYK: *Śp. Władysław Zamoyski*. „Pisemko Kuźniczanek” R. 4: 1924, nr 6.
- WYSOCKA BARBARA: *Obrońca polskiej ziemi w Poznańskim [w:] Władysław Zamoyski 1853–1924*. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik–Zakopane 2003, s. 49–54.
- ZADORA MAGDALENA: *Cepculki z Kuźnic*. „Nasz Dziennik” 2002, nr 1 (30 IV – 1 V). Zakopane. Cztery lata dziejów. Pod red. Renaty Dutkovej. Kraków 1991, t. 1–2.
- ZAMOYSKA JADWIGA: *O pracy. Zakład Kórnicki (Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem)*. Poznań 1900.
- Żeński Zakład Wychowawczy hr. Jenerałowej Zamoyskiej w Kuźnicach. „Almanach Tatrzański” [Lwów] 1894, s. 11–13.
- ŻERKO STANISŁAW: *Starania Władysława Zamoyskiego o budowę linii kolejowej Chabówka–Zakopane [w:] Władysław Zamoyski 1853–1924*. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Sierpowskiego. Kórnik–Zakopane 2003, s. 97–106.

Spis i źródła ilustracji

1. Władysław hr. Zamoyski (1853 1924). Fot. ok. 1924. Zbiory Biblioteki Kórnickiej (dalej: ZBK)	6
2. Hrabia Zamoyski w towarzystwie nieznananych mężczyzn. Fot. ok. 1900.	
Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskie (dalej: MT ZA)	18–19
3. Feliks Osiński, Wincenty Szymborski, Stanisław Sokołowski i Władysław hr. Zamoyski. Fot. ok. 1923. MT ZA	33
4. Fragment pomnika Władysława hr. Zamoyskiego. Fot. Dawid Moździerz, 2013	34
5. Szkoła Domowej Pracy Kobiet w Kuźnicach. Zbiory Wiesława Siarzewskiego (dalej: ZWS). Fot. 1896	36–37
6. Szkoła Domowej Pracy Kobiet. Fot. 1891. ZWS	38
7. Szkoła Domowej Pracy Kobiet. MT ZA. Fot. 1900	39
8. Budynek Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego. Fot. D. Moździerz, 2012	40–41
9. Spichlerz dworski w Kuźnicach. Fot. D. Moździerz, 2008	44–45
10. Ujęcie wody w Kuźnicach, tzw. Kórnickie. Rys. Ignacy Radziszewski, 1904	47
11. Ujęcie wody „Kórnickie”. Fot. D. Moździerz, 2013	48
12. Papiernia górna, potem elektrownia. Fot. Henryk Jost, ok. 1914	49
13. Klasztor Braci Albertynów. Poczłtówka, nakład S. Ciszewskiego, ok. 1900. MT ZA	50–51
14. Klasztor Braci Albertynów na Śpiącej Górcie. Fot. Jerzy Zacharko, 2013	52
15. Górna tama regulacji Bystrej w Kuźnicach. Fot. D. Moździerz, 2013	53
16. Zbiornik wody w Kuźnicach – otwarcie wodociągu. Fot. 21 X 1908. MT ZA	55
17. Bobslej w Kuźnicach. Fot. ok. 1914. MT ZA	56–57
18. Drewniany budynek „Księżówki” po remoncie. Fot. D. Moździerz, 2013	59
19. Drewniany budynek „Księżówki” (dawna „Adasiówka”). Fot. Zbigniew Moździerz, 1985	60
20. „Odkocznia” na Krokwi. Fot. Henryk Schabenbeck, 1926. MT ZA	63
21. Skocznia na Krokwi. Fot. Tadeusz i Stefan Zwoliński, 1938. MT ZA	65
22. Kamieniołomy pod Capkami. Fot. Henryk Jost, 1943	67
23. Dawny budynek administracji tartaku. Fot. D. Moździerz, 2009	68
24. Willa „Światłomir”, ul. Żeromskiego 35. Fot. D. Moździerz, 2009	69
25. Zbiornik wody na Antałówce. Fot. Anna Karpiel, 2005	71
26. Dworzec kolejowy w Zakopanem. Fot. 1900. MT ZA	72
27. Dworzec kolejowy w Zakopanem. Fot. D. Moździerz, 2009	73
28. Pociąg na stacji kolejowej w Zakopanem. Poczłtówka, nakład J. Ryś, ok. 1900. MT ZA	74–75
29. Dawny oddział „Bazaru Polskiego” przy ul. Chramcówki. Fot. D. Moździerz, 2009	78
30. Przy karczmie na Chramcówkach. Fot. Walery Eljasz, 1894. MT ZA	80–81
31. Fragment pomnika dra Andrzeja Chramca przed Urzędem Miasta. Fot. D. Moździerz, 2013	83
32. Pomnik Władysława hr. Zamoyskiego na Krupówkach. Fot. D. Moździerz, 2013	85
33. Franciszek Mączyński: Szkic „Bazaru Polskiego”, 1910. ZBK	88
34. „Bazar Polski” przy ul. Krupówki. Fot. Jerzy Zacharko, 2013	89
35. Muzeum Tatrzańskie przy ul. Krupówki. Fot. Henryk Poddębski, ok. 1937. MT ZA	91
36. Kościół pw. Najświętszej Rodziny przy ul. Krupówki. Fot. D. Moździerz, 2006	95
37. Dawny budynek „Herbaciarni” Zamoyskiego. Fot. H. Jost, 1940. MT ZA	96
38. Dawny budynek Spółki Handlowej przy ul. Kościeliskiej. Poczłtówka, nakład J. Ryś, 1901. MT ZA	97
39. Morskie Oko. Fot. Józef Głogowski, 1889. MT ZA	100–101
40. Szkoła im. Władysława Zamoyskiego w Brzegach. Fot. Z. Moździerz, 2013	104
41. Pociąg w Poroninie. Fot. ok. 1900. MT ZA	106–107